

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka**

jekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druk nr 2294).**

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Andrzeja Rozenka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Oklaski)*

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jestem tu w związku z tym, że udało nam się zebrać 250 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, ale zbieraliśmy te podpisy dlatego, że wcześniej Sejm Rzeczypospolitej przegłosował bubel prawny, w wyniku którego jak dotąd śmierć poniosło 37 osób. Dlatego chciałem prosić państwa o to, żebyśmy na początku uczcili minutą ciszy tych, którzy w wyniku ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. odeszli.

*(Część zebranych wstaje, chwila ciszy)*

Bardzo dziękuję.

*(Głos z sali: Panie ministrze, coś takiego.)*

Te 37 zgonów, o których mówię, to są informacje w pełni potwierdzone. To są informacje, które są zbierane w Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP. Każda z nich została potwierdzona przez rodziny tych ludzi, którzy odeszli. To są samobójstwa, to są zawały, to są wylewy. Czasem ludzie odmawiają przyjmowania pokarmu, czasem odmawiają przyjmowania leków. To jest potworne, że politycy w Polsce ustawą zabijają ludzi.

Reprezentuję 250 tys. ludzi, którzy odważyli się podpisać pod obywatelskim projektem ustawy, żeby cofnąć tę haniebną ustawę z 16 grudnia 2016 r. Żeby państwo zrozumieli, o co chodzi, muszę się cofnąć do roku 1990. Jest na sali pan minister Henryk Majewski, tam na górze. *(Oklaski)* On na pewno poświadczy, jak to było w 1990 r., kiedy „Solidarność” przejmowała władzę. Ministrem był wówczas Krzysztof Jan Kozłowski, a wiceministrem – Andrzej Milczanowski. Obydwaj to opozycjoniści ze wspianiałą kartą. Oni to, widząc exodus milicjantów i ludzi służb,

zaapelowali do tychże funkcjonariuszy, żeby się powstrzymali od odchodzenia ze służby. Obiecali im, że jeżeli są czysti, jeżeli nie robili niczego złego w przeszłości, to państwo polskie będzie ich traktowało tak jak każdego innego obywatela i zagwarantuje im to, że będą takimi samymi funkcjonariuszami jak ci, którzy będą przyjęci po 1990 r. Na dowód tego, że taka propozycja, oferta padła, mamy nie tylko świadectwo pana ministra. Mamy też oświadczenie notarialne pana ministra Andrzeja Milczanowskiego, którego dzisiaj z nami nie ma ze względu na stan zdrowia. Tak to było. To właśnie wtedy wolna Polska zwróciła się do tych ludzi z prośbą o to, żeby świadczyli swoje usługi na rzecz nowo tworzonego państwa. Ci ludzie zdecydowali się to zrobić. Dzisiaj ponoszą tego konsekwencje. Dzisiaj to państwo nazywa ich oprawcami. Dzisiaj to państwo twierdzi, że służyli jakiemuś państwu totalitarnemu, mimo że niektórzy z nich we współczesnej Polsce służyli po dwadzieścia kilka lat. Niektórzy z nich odeszli na emeryturę w tym roku, w połowie zeszłego roku, w styczniu zeszłego roku, a jednak nazywa się ich oprawcami.

Następnie przyszedł smutny dla służb mundurowych rok 2009. Niestety Platforma przegłosowała wtedy ustawę obniżającą emerytury służb mundurowych. To było działanie nieprzemyślane. Wówczas wśród wszystkich prawników panowała powszechna opinia, że jest to po prostu bubel prawny. Taką opinię podzielali naprawdę wszyscy mądrzy prawnicy. Wówczas padło takie zdanie, które chciałbym państwu zacytować. Może się państwo domyśla, kto jest autorem tego zdania: Premier Tusk i minister Schetyna chcą odebrać formacjom mundurowym jako kolejnej już grupie społecznej uprawnienia emerytalne, które stanowiły dotychczas jedną z motywacji do podejmowania trudnej, a często niebezpiecznej służby. Minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo podważający podstawy swojego resortu, dezorganizujący pracę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli, minister, który odbiera nabyte prawa, nie gwarantując nic w zamian, godzi w bezpieczeństwo Polaków. Dzisiaj chcę to bardzo wyraźnie podkreślić raz jeszcze. Policjanci, strażacy, funkcjonariusze Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej, zawodowi żołnierze Wojska Polskiego muszą mieć gwarancje, że państwo, któremu służą, dotrzymuje zawartych z nimi umów. To jest cytat, proszę państwa, z ówczesnego pisma Jarosława Zielińskiego, obecnego tutaj wiceministra. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Szacunek, panie ministrze.

*(Głos z sali: Hańba!)*

Te mądre słowa, trzeba to docenić, nie zostały niestety docenione przez Trybunał Konstytucyjny. Prof. Rzepliński, który dzisiaj jest obrońcą demokracji, w Trybunale Konstytucyjnym niestety przeprowadził takie oto rozumowanie, że ta ustawa jest zgodna z prawem, zgodna z konstytucją. To prawo weszło w życie. Ale to nic, nadszedł rok 2016, 16 grud-

## Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek

nia, pamiętna data, bo nie tu się odbywały obrady Sejmu, tylko obrady odbywały się w sali kolumnowej. Wówczas to w nieokreślonych okolicznościach prawnych, bo nie wiadomo, kto policzył kworum, i nie wiadomo, kto i jak głosował, nie było przecież głosowania imiennego, uchwalono właśnie tę ustawę, która spowodowała śmierć 37 osób.

Dlaczego uważamy, że ta ustawa jest niekonstytucyjna i podważa podstawy prawa? Otóż ta ustawa, po pierwsze, zakłada odpowiedzialność zbiorową. Sejm Rzeczypospolitej, a dokładnie PiS, wcielił się w rolę sądu. Skazał zaocznie 55 tys. osób, pisząc w tej ustawie, że to są oprawcy, którzy służyli państwu totalitarnemu. Drugi powód. Ta ustawa odbiera słusznie nabyte prawa. Nie może być w demokratycznym państwie czegoś takiego, że obywatel się na coś umawia, po czym ktoś przychodzi i tę umowę jednostronnie zrywa. Ta ustawa wprowadza też coś niezwykłego, mianowicie górny próg emerytury. Ten górny próg wynosi 1716 zł. I teraz wyobraźcie sobie państwo funkcjonariusza, który odszedł z ABW w styczniu 2017 r. Jest człowiekiem w wieku pięćdziesięciu paru lat. Idzie do banku, tam dostaje dobrą robotę i składkuje do ZUS-u, płaci duże składki, ale ma się to nijak do jego emerytury, ponieważ ta ustawa zakłada, że on będzie miał zawsze emeryturę nie wyższą niż 1716 zł. Przecież to jest jawne bezprawie. Wreszcie, trudno o tym nie wspomnieć, choć czasami brzmi to infantylnie, jest stara rzymska zasada, która mówi, że umów się dotrzymuje, pacta sunt servanda. Te umowy zawarte m.in. przez ministra Kozłowskiego, ale i przez całe państwo, bo w imieniu państwa minister Kozłowski występował, a nie w imieniu swoim, nie zostały dotrzymane.

Chcę się też zmierzyć na tej sali z całą kłamliwą polityką propagandową, która została rozpętana wokół tej ustawy. Nie jest prawdą, że ci emeryci mundurowi mieli wcześniej emerytury w wysokości 20 tys. zł. Średnia emerytura ludzi objętych tą ustawą przed jej wprowadzeniem wynosiła 2180 zł. Takie są informacje z zakładu emerytalno-rentowego podległego ministrowi spraw wewnętrznych. Nie jest prawdą, że dokonano się jakakolwiek sprawiedliwości społeczna i że te emerytury zostały obniżone do średniej. To jest nieprawda. Większość osób objętych tą emeryturą dostaje 854 zł, to jest najniższa emerytura, jaką dopuszcza w Polsce prawo, a dodam na marginesie, że ludzie ci otrzymali decyzje, w których ZER im wylicza emerytury na 100 zł, 70 zł, 300 zł. Tak, tylko dostają te 854 zł, bo państwo jest łaskawe i przewiduje właśnie taką najniższą emeryturę.

Nie jest też prawdą, że są odbierane jakiekolwiek przywileje. W przypadku mundurowych mówimy o osobnym systemie emerytalnym, dlatego że oni służą, a nie pracują. Służba 24 godziny na dobę różni się od pracy, różni się tym, że się ryzykuje zdrowiem, życiem i ma się, przepraszam za kolokwializm, popaprane relacje rodzinne. Za to państwo oferuje

tym ludziom rekompensatę w postaci innego systemu emerytalnego, więc to nie jest żaden przywilej. Jeżeli ktoś tak uważa, to niech sam idzie, służy na ulicy i goni bandytów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Trzeba mieć na to odwagę...*)

Kogo dotyczy ta ustawa? Proszę państwa, ustawa jest popularnie nazywana ustawą dezubekizacyjną. UB zlikwidowano w 1956 r. Nie ma funkcjonariuszy UB, którzy by żyli do tej pory, przynajmniej są to tak nieliczne wyjątki, że nie warto by było robić dla nich ustawy. Ta ustawa dotyczy, proszę państwa, wdów i sierot, podkreślę jeszcze raz: wdów i sierot, kombatanów, byłych sportowców, urzędników biur paszportowych, twórców bazy PESEL, więźniaków pilnujących przestępców, oficerów BOR, którzy m.in. ochraniali papieża, czy też żołnierzy WOP, którzy strzegli naszych granic. Tak, wśród 55 tys. decyzji wydanych rzeczywiście są też ludzie służb, to prawda. O nich teraz chcę chwilę powiedzieć.

Większość z państwa słyszała o operacji „Samum”, pewnie większość z państwa wie tyle, ile zobaczyliście w filmie Władysława Pasikowskiego. Ale przypomnę, że dzięki brawurowej akcji oficerów naszego wywiadu udało się uratować z Iraku 6 oficerów CIA, DIA i NSA. Zostali wywiezieni z terenu Iraku dzięki operacji naszych służb specjalnych. Groziła im tam pewna śmierć. Akcja ta udała się dlatego, że wówczas irackie służby ufały naszym służbom, traktowały nasze służby jako przyjaciół, nasz kraj jako kraj neutralny, a nawet zaprzyjaźniony. Akcja ta była straszliwym policzkiem dla irackich służb, potwornym, takich rzeczy się nie wybacza, dlatego, proszę państwa, zemsta nadeszła. Mówię to po raz pierwszy publicznie, bo nikt o tym nie wie. Pierwszy zginął Andrzej Jarosław Hoss, nazwisko legalizacyjne: Talar. Mściciele dopadli go w 1995 r. w Libii. Rok później, 25 października 1996 r. w Libanie zginął Jacek Jerzy Bartosiak, nazwisko legalizacyjne: Puskarski. Edmund Żurawski, nazwisko legalizacyjne: Zabłotny, zginął jako ostatni w 1999 r. w Iraku. Te trzy śmierci poza operacją „Samum”, bo to są oficerowie, którzy wzięli udział w operacji „Samum”, łączy jeszcze jedna rzecz: wszyscy ci trzech bohaterscy oficerowie polskiego wywiadu byłiby dzisiaj pozbawieni emerytur i byłiby nazywani oprawcami. Na marginesie chciałem przypomnieć, że dzięki tej operacji w nagrodę Amerykanie umorzyli Polsce 16,5 mld dolarów długu.

Ustawą represyjną byłby objęty również inny oficer polskiego wywiadu, Wienczyśław Antczak, nazwisko legalizacyjne: Iskierski. Ten bohaterski oficer polskiego wywiadu pełniący funkcję sekretarza ambasady RP w Tajlandii uratował blisko 2,5 tys. ludzkich istnień, organizując ich sprawną ewakuację podczas straszliwego tsunami w 2004 r. Dziś Antczak nie żyje, więc nie wie, że zdaniem twórców owej ustawy jest oprawcą służącym państwu totalitarnemu.

Jeszcze jeden przykład. Mariusz Kazana, nazwisko legalizacyjne: Czarski, wspomniały oficer polskiego wywiadu. Jak państwo wiecie, polski wywiad przeprowadził niesamowicie sprawną operację, która pomogła Polsce wejść w 2004 r. na bardzo korzystnych

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek**

warunkach do Unii Europejskiej. Jednym z najważniejszych oficerów, który przeprowadzał tę operację, był właśnie ów Mariusz Kazana, na marginesie, ulubieniec prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jak państwo wiecie, zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. To chyba była dla polskiego wywiadu największa strata po 1990 r. Kazana jako absolwent Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadu Departamentu I MSW byłby dziś objęty ustawą represyjną, a różne PiS-owskie media nazywałyby go oprawcą.

Tych pięciu ludzi, pięć osobnych historii, z których każda nadaje się na znakomity film sensacyjny, to są nasi bohaterzy. Oddali życie na służbie. Mówi się o nich ubecy, mordercy, oprawcy, bandyci i zdrajcy. Piotr Wróbel, policjant, który rozpracował mafię pruszkowską, został objęty tą ustawą tylko dlatego, że wybrał szkołę oficerską w Legionowie i tę szkołę ukończył w 1989 r. Z wielkim poświęceniem walczył z mafią pruszkowską. Dzisiaj państwo ukradło mu emeryturę.

Wojciech Raczuk, porucznik Wydziału Kryminalnego Milicji Obywatelskiej w Białej Podlaskiej. W 1986 r. ruszył w pościg za jednym z najgroźniejszych wówczas przestępców. Ścigany kryminalista Józef Korycki był bezwzględnym mordercą, strzelił (*Dzwonek*) do Raczuka z broni automatycznej, a Raczuk otrzymał sześć kul.

Jeżeli, panie marszałku... Pani marszałek, mogę prosić o przedłużenie?

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, ale proszę...

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek:**

Postaram się.

Ten milicjant w stanie krytycznym trafił do szpitala. Nikt nie wierzył, że przeżyje. Jego koledzy przynieśli go na lepszy etat, po to żeby wdowa po nim miała trochę więcej pieniędzy. To był etat esbecki. Raczuk przeżył, jest inwalidą II grupy. Po 35 latach okazało się, że jest oprawcą. Wskutek tej ustawy z 2866 zł renty inwalidzkiej, które miał, obecnie otrzymuje 854 zł. To mu nie wystarcza nawet na leki.

Jest na sali tam na górze pani nadkom. Danuta Leszczyńska, kierownik Sekcji do Walki z Przestępczością Narkotykową (*Oklaski*) Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, która odeszła ze służby w 2009 r. Całe życie spędziła,

ciężko walcząc z przestępczością narkotykową. Dziś ją państwo karze. Za co, się pytam?

Tak jak powiedziałem, 37 zgonów to jest krzyk, to jest krzyk tego środowiska o wielką pomoc. Musicie im pomóc. Państwo nie może być bezradne w takiej sytuacji, nie może przyglądać się takiemu nieszczęściu.

Droga odwoławcza dla tych ludzi praktycznie nie istnieje. Wszystkie odwołania, które zostały skierowane do sądu okręgowego, leżą i czekają nie wiadomo na co. Odwołanie w trybie 8a, czyli tzw. akt łaski, 8 tys. Leżą w ministerstwie spraw wewnętrznych, nikt na nie nie odpowiada. To są ludzie starzy. Oni nie dożyją sprawiedliwości. W takim tempie oni po prostu umrą, zanim cokolwiek się wydarzy.

Proszę państwa, we wrocławskim komisariacie umarł Igor Stachowiak, bo funkcjonariusze znęcali się nad nim za pomocą paralizatorów. Czy ten bestialski czyn jest godny potępienia? Jest. Oczywiście, że tak, tak samo jak godne potępienia jest morderstwo ks. Popiełuszki. Ale czy za zbrodnie na Stachowiaku powinni odpowiadać wszyscy, którzy dziś służą w Policji? Czy każdy policjant jest mordercą i zwyrodniałcem pastwiącym się nad zatrzymanymi w toalecie komisariatu? (*Oklaski*)

*(Poseł Adam Szlapka: Na pewno minister Zieliński powinien odpowiadać.)*

To pytanie jest tak idiotyczne, że aż wstyd je zadawać, ale w oparciu o taką właśnie logikę wszystkich byłych funkcjonariuszy skazano na karę pozbawienia praw nabytych i na pohańbienie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ja nie oczekuję od was współczucia ani zrozumienia, ale oczekuję przyzwoitości. Proszę, żebyście odrzucili propagandowe informacje i sprawdzili, kogo naprawdę dotyczy ta ustawa i jakie są jej konsekwencje. Pamiętajcie: odwet to nie kara, a zemsta to nie sprawiedliwość.

Wszyscy państwo przed przystąpieniem do wykonywania mandatu poselskiego złożyliście ślubowanie o treści: Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności ojczyzny, dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Wielu z was dało: Tak mi dopomóż Bóg.

Zwracam się do pań i panów posłów o potraktowanie wniesionego przez nas projektu ustawy zgodnie z rotą złożonego ślubowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko mojego klubu wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych, mówiąc w skrócie, potocznie nazywając, ustawy dezubekizacyjnej.

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: Bezprawnie.)*

Wysoka Izbo! Kiedy ten projekt wpłynął 11 stycznia br. do laski marszałkowskiej, myślałem, że to jest jakiś żart, ponury żart, ale jednak żartem ten projekt nie jest. Projekt ten, w wielkim skrócie mówiąc, ma na celu przywrócenie dawnych przywilejów emerytalnych służbom mundurowym, ba, a nawet także ich podniesienie. Argumentacja, którą przed chwilą usłyszeliśmy, urasta do pewnego absurdu, absurdu dziejowego.

*(Poseł Marek Sowa: To trzeba być debilem.)*

Ponownie powraca... Pan to do mnie powiedział?

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Pan się słucha czasami czy nie?)*

Pan to do mnie powiedział?

*(Głos z sali: Mów, człowieku, mów.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Ponownie powraca retoryka o krzywdzie, jaką państwo polskie wyrządziło byłym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa. Słyszymy o dramatach *(Poruszenie na sali)*, oczywiście o dramatach, w cudzym słowie, osób, które twierdzą, że teraz nie są w stanie za 2000 zł wyżyć z emerytury. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: 800!)*

*(Głos z sali: ...premi!)*

Słyszymy głosy, że pozbawienie emerytur osób, które podejmowały pracę... *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Poseł Piotr Kaleta:**

...w dawnej Milicji Obywatelskiej czy Służbie Bezpieczeństwa, czy aparacie bezpieczeństwa i nie miały pojęcia, że podejmują one pracę w instytucjach, które represjonowały polskich obywateli... Tam byli

zatrudniani także pracownicy cywilni, którzy teraz są Bogu ducha winni, bo oni po prostu nie wiedzieli, gdzie są zatrudniani i jakie były z tego tytułu profity, które otrzymywali.

Wysoka Izbo! Sejm obecnej kadencji powołał specjalną komisję do zbadania tzw. afery Amber Gold.

*(Głos z sali: A SKOK-i?)*

Występujący przed nią świadkowie używają bardzo podobnej retoryki do przedstawianej w tym projekcie obywatelskim.

*(Poseł Bartosz Arłukowicz: To jeszcze aborcję dołoż do tego.)*

Oni nie wiedzieli, nie pamiętają, nie mieli pojęcia, co i w jakim celu robili.

*(Głos z sali: Strajk kobiet dołoż.)*

Czy panie i panowie posłowie nie dopatrują się w tych dwóch sytuacjach podobieństwa?

*(Głos z sali: Pan nie wie, co pan mówi.)*

Wysoki Sejmie! Kiedy pamiętnego 16 grudnia 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmował ustawę o obniżeniu emerytur mundurowych, nastąpiła długo oczekiwana dziejowa sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Jako parlamentarzyści prawdziwej polskiej prawicy mogliśmy wyjść na ulice polskich miast...

*(Poseł Adam Szłapka: Z Piotrowiczem!)*

*(Poseł Bartosz Arłukowicz: Z Piotrowiczem pod rękę.)*

*(Głos z sali: I Krasulskiego jeszcze.)*

...mogliśmy spojrzeć w oczy polskim bohaterom, opozycjonistom, ludziom podziemia i „Solidarności”, bo wiedzieliśmy, że zrobiliśmy coś, co należało zrobić już od dawna. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Piotrowicz!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Wyrwaliśmy te osoby ze społecznego upokorzenia. Kiedy 4 czerwca 1989 r. jedna z polskich aktorek oznajmiła, że tego dnia w Polsce skończył się komunizm, nie miała świadomości, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, aby mogło to nastąpić naprawdę.

*(Poseł Bartosz Arłukowicz: Piotrowicza musicie wyrzucić.)*

Tej świadomości, jak ciężka droga przed nami, nie miało wielu z nas. Nie mieliśmy także wiedzy, że wielu ludzi, którym wówczas zaufano, okaże się zwykłymi zdrajcami. Bo gdzie są dzisiaj ci, którzy przez te wszystkie lata mogli doprowadzić...

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: A gdzie jest Piotrowicz?)*

**Poseł Piotr Kaleta**

...do wyjaśnienia sprawy i wskazania prawdziwych mocodawców śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki?

(*Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Od tego są sądy, a nie parlamentarzyści.*)

Gdzie są dzisiaj ci, których działania spowodowały, że nie wskazano oprawców górników z „Wujka” i stoczniowców z Pomorza?

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Krasulski.*)

Pani Marszałek! Teraz chciałbym, żebyśmy my, żebyście wy mieli okazję stanąć i minutą ciszy uczcić pamięć ofiar pomordowanych przez oprawców. Wstajemy! Minuta ciszy. (*Poruszenie na sali*)

(*Zebrani wstają*)

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Twoich kolegów nie ma.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.  
(*Poseł Bartosz Artukowicz: Piotrowicza pokaz.*)

**Poseł Piotr Kaleta:**

Wstań! Wstań!

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę o spokój na sali.  
(*Głos z sali: Kara dla posła.*)  
(*Głos z sali: My wstaliśmy.*)

Bardzo proszę o spokój i proszę państwa, żebyśmy... (*Gwar na sali*)

Minuta minęła. Proszę, siadamy.  
A pana proszę, aby nie eskalować napięcia.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Gdzie są ci, którzy powinni potępić zbrodnicze działalności przeciwko polskiemu narodowi? (*Dzwonek*) Jak się okazuje, często stają po stronie tych, którzy tych podłości się dopuszczali.

(*Głos z sali: Czas!*)

(*Głos z sali: Koniec!*)

Jak w związku z tym wyglądają te niby piękne życiorysy niepodległościowe? (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zmierzać do końca, panie pośle. Bardzo proszę o zmierzanie do końca.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Pani marszałek, dosłownie pół minuty.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, panie pośle, proszę kończyć.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Może jednak nie były one takie piękne, takie bez skazy.

(*Głos z sali: Czas minął!*)

(*Głos z sali: Kończysz już!*)

Wysoka Izbo! Wyobraźnia podpowiada nam dzisiaj, że na ten projekt ustawy możemy spojrzeć oczami ofiar komunistycznych represji.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, o 40 sekund pan przekroczył...

**Poseł Piotr Kaleta:**

Wówczas nie będziemy pamiętali krzyku, wrzasku ludzi, którzy krzywdę czynili...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

**Poseł Piotr Kaleta:**

...ale zapamiętamy milczenie tych, którzy już dawno powinni dopominać się o sprawiedliwość. Zapamiętajmy to sobie.

(*Głos z sali: Czas!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

**Poseł Piotr Kaleta:**

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o to, aby zamknąć kolejny etap niechlubnej polskiej historii i odrzucić

**Posel Piotr Kaleta**

obywatelski projekt ustawy o emeryturach mundurowych już w pierwszym czytaniu... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

...abyśmy zdali sobie sprawę z tego, że komunizm zaczął się kończyć 16 grudnia 2016 r.

*(Głos z sali: Piotrowicz!)*

*(Głos z sali: Siadaj!)*

*(Głos z sali: Swoich kolegów poproś, żeby wstali.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, przekroczył pan czas o 1 minutę. Nie słuchał pan poleceń marszałka.

*(Poseł Piotr Kaleta: Przepraszam bardzo.) (Gwar na sali)*

Bardzo proszę o spokój. Ja prowadzę te obrady i ja będę decydowała, kiedy ktoś kończy, a komu przedłużam czas.

Bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Arłukowicz.

**Posel Bartosz Arłukowicz:**

22 lutego 2017 r., Sejm RP. Jesteśmy panami w przeciwieństwie do niektórych innych – Jarosław Kaczyński.

Zastanawiam się, kim trzeba być, co trzeba mieć w sercu i w umyśle, żeby dawać sobie prawo do pokazywania, kto jest gorszy, kto jest lepszy, kto jest patriotą, a kto nie i komu można niszczyć życie tylko dlatego, że jest się owładniętym kompleksami. *(Oklaski)* Ta ustawa, która zniszczyła życie tysiącom ludzi, oznacza odpowiedzialność zbiorową. Wiecie, kto w historii stosował odpowiedzialność zbiorową? Mali, tchórzliwi dyktatorzy, którzy bali się zderzyć z prawdą i obciążali ogół, dlatego że bali się prawdy. *(Oklaski)* I Kaczyński też boi się prawdy, bo on jako jeden z nielicznych w Polsce tę prawdę rzeczywiście zna. *(Oklaski)* Odpowiedzialność zbiorowa to tak naprawdę wielka tchórzliwość, bo czy to, panie prezesie Kaczyński, że pan Stanisław Ehrlich – wie pan, kim on był – był promotorem pana doktoratu i członkiem korpusu oficerów polityczno-wychowawczych... A może chce pan usłyszeć o Wiesławie Skrzydle, recenzencie pana doktoratu, który bronił pan w grudniu 1976 r.? Wtedy ten recenzent był członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, a potem pierwszym sekretarzem partii. Na tym ma polegać odpowiedzialność zbiorowa? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Czy to, że Jakub Berman kończył Uniwersytet Warszawski, świadczy o tym, że mamy odebrać tytuły magistra wszystkim prawnikom, którzy ukończyli Uniwersytet Warszawski? To jest odpowiedzialność zbiorowa i wielce tchórzliwe podejście do tej sprawy

nikogo innego, nie Zielińskiego od konfetti, tylko Kaczyńskiego. *(Oklaski)* To jest jego odpowiedzialność za krzywdę tysięcy ludzi i śmierci, które nastąpiły. To jest odpowiedzialność polityczna za to, że dzisiaj ludziom, matkom, wdowom, żonom i córkom dzieje się krzywda.

Jak prezes Kaczyński chciał walczyć, mógł walczyć. Gdzie była odwaga? Kiedy stanął?

*(Głos z sali: Spał!)*

Dzisiaj walczy z sekretarkami ze szkoły milicyjnej? Z wdowami? *(Oklaski)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Tchórz!)*

Trzeba było stanąć na ubitej ziemi, panie prezesie, z twardym, pełnokrwistym ubekiem i zacząć z nim walczyć. Wtedy brakowało odwagi. *(Oklaski)* Po 40 latach odwagi przybyło. Dzisiaj pan walczy z ubekami.

*(Poseł Sławomir Nitras: Ubeckimi metodami.)*

Trzeba było walczyć, jak był czas. Dzisiaj, jak ma pan odwagę, niech pan stanie naprzeciw żony i córki oficera ABW, którym zmniejszono emeryturę, bo gość nie żyje. Niech pan stanie i spojrzysz im w oczy. Niech pan stanie i spojrzysz w oczy łączniczce z powstania warszawskiego, która pracowała w biurze. Odebraliście jej rentę. To jest niehumanitarne. Niech pan spojrzysz w oczy córce bohatera, który miał Virtuti Militari, a odebraliście emeryturę. Niech pan ma odwagę. Skoro pan nie miał odwagi stanąć naprzeciwko pełnokrwistego ubeka, to niech pan chociaż spojrzysz w oczy tym kobietom. *(Oklaski)*

Wy macie... A właściwie nie wy: cała wasza formacja jest obłana hipokryzją. Wy macie taką perwersyjną satysfakcję, że przy okazji wielkich hasel, jak „dekomunizacja”, krzywdzicie tysiące zwykłych ludzi. Wy macie perwersyjną satysfakcję z krzywdzenia ludzi, i to jest najgorsza cecha charakteru, którą macie. *(Oklaski)*

Niszczycie życie policjantom, prawdziwym gliniarzom, którzy łapali morderców, bandytów i oprawców, bo nie mieliście nigdy odwagi tak naprawdę stanąć do dyskusji z ludźmi, którzy krzywdzili w tamtych czasach. Skrzywdziliście ich żony i córki i krzywdzicie prawdziwych gliniarzy, bo nie macie za grosz odwagi.

Jak chcecie dekomunizować, to zaczynajcie od siebie. Zaczynajcie od siebie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Najwyższa pora. W waszych ławach zasiada Piotrowicz, komunistyczny prokurator. Nie wstyd panu? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Nie wstyd panu? W waszych ławach zasiada...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Niech pan milczy, kiedy mówię.

W waszych ławach zasiada plutonowy Krasulski. Siedzi tuż za prezesem Kaczyńskim.

*(Głos z sali: Hańba!)*

**Posel Bartosz Arlukowicz**

To w waszych ławach siedzi Kryże, który oskarżał Komorowskiego. W waszych ławach, w waszym rządzie.

Dekomunizujcie siebie. Odwagi, bo tchórzostwo was oblało. Wy jesteście opleceni komuną. Komuna z was nigdy nie wyszła i nigdy z was nie wyjdzie, bo jesteście w mentalności komunistycznej. *(Oklaski)*

Chcę wam powiedzieć jeszcze jedną rzecz: my, nowe pokolenie Polaków, dzisiaj pod rękę *(Dzwonek)* z naszymi córkami, żonami i babkami – w przeciwieństwie do was – z odwagą idziemy na waszą władzę i pokonamy was. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, druk sejmowy nr 2294.

Głównym celem procedowanej ustawy jest przywrócenie stanu sprzed grudnia 2016 r. Nowością jest propozycja wliczenia do czasu służby, przeliczanego według wyższego wskaźnika procentowego, okresu współpracy bez wiedzy przełożonych oraz czynnego wspierania osób i organizacji działających na rzecz niepodległości państwa polskiego. Ta propozycja to klasyczna zasłona dymna i próba otworzenia furtki dla byłych funkcjonariuszy, którzy będą tworzyli legendy o swojej współpracy z niepodległościowcami. Wnioskodawcy generalnie odrzucają art. 8a ustawy z grudnia 2016 r., pozwalający ocenić to indywidualnie i w szczególnie uzasadnionych przypadkach wyłączyć byłego funkcjonariusza spod działania ustawy z grudnia 2016 r.

Uzasadnienie procedowanego dziś projektu oparte zostało na fałszywych tezach. Pierwsza: ustawa wprowadzona w 2016 r. narusza fundamentalne zasady konstytucyjne przez to, że ignoruje zasadę zaufania obywateli do państwa. Wręcz przeciwnie, zmiana z 2016 r. właśnie przywróciła zaufanie obywateli do państwa, naruszone m.in. utrzymaniem uprzywilejowanego systemu naliczania emerytur i rent dla byłych funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa. *(Oklaski)* Przypomnę, że wielu z nich do końca Polski Ludowej otrzymywało podwójne emerytury. Pan wnioskodawca chyba myślał o takich osobach, które za czas walki z podzie-

miem niepodległościowym kazały sobie liczyć podwójnie czas do emerytury.

Wnioskodawcy twierdzą, że ustawa z grudnia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Są na to dowody, nawet z 1987 r.

...2016 r. podważa ochronę praw nabytych przez funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa. Prawa nabyte w sposób niegodziwy, w wyniku dealu zawartego podczas obrad okrągłego stołu ze starannie dobranymi przedstawicielami opozycji, spośród których wielu było związanych z tymi służbami, dające nienależne uprzywilejowanie w stosunku do pozostałych obywateli...

*(Głos z sali: Hańba!)*

Słusznie, hańba tego układu.

...nie powinny być chronione prawem. *(Oklaski)*

Ustawa z grudnia 2016 r. nie stosuje też odpowiedzialności zbiorowej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, że nie.

Przywraca właściwe proporcje wymiaru świadczeń wcześniej, przez lata nienależnie naliczonych. Dotyczy to całej grupy służącej obcym interesom działającym przeciw Polsce i Polakom, a zatem brak jest podstawy, aby suwerenne państwo polskie płaciło w ten sposób naliczane świadczenia. Należy przy tym pamiętać, że komunistyczne organy bezpieczeństwa nie składały się ze struktur dobrych i złych, ale w całości były organami antyobywatelskimi i antyludzkimi, zaś akces do służby zgłaszali dobrowolnie dorośli – nie dzieci, tylko dorośli – świadomi tego, do jakiej służby wstępują.

W sposób fałszywy wnioskodawcy sugerują, że Polska Ludowa była państwem totalitarnym tylko do 1956 r. To brak elementarnej wiedzy. Przydałoby się powiedzieć: O tempora, o mores! Gdzie ten człowiek się uczył? Ten system funkcjonował w Polsce przynajmniej do 4 czerwca 1989 r., a organy – aż do lipca 1990 r. Przypomnę, że w niewyjaśnionych okolicznościach właśnie po okrągłym stole zostali zabici księża – sprawców do dzisiaj nie odkryto – których też powinniście uczcić minutą ciszy, a was na to nie stać. *(Oklaski)*

*(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Ale od tego jest sąd!)*

Kolejną fałszywą tezę przyjętą przez wnioskodawców jest założenie, że działające w 1990 r. komisje kwalifikacyjne były komisjami weryfikacyjnymi. W rzeczywistości komisje kwalifikacyjne miały ograniczoną możliwość oceny funkcjonariuszy, a w ich składach zasiadało wiele osób powiązanych z komunistycznymi służbami, co dzisiaj dopiero wiadomo po odkryciu zasobów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej. *(Oklaski)* Członkowie komisji nie mieli wglądu do podstawowych danych resortowych, zaś kwalifikacja funkcjonariuszy do nowych służb była w takim przypadku tylko powierzchowna.

**Posel Józef Brynkus**

Te wskazane przypadki, bo znacznie więcej ich mam, przykłady – niestety czas upływa, a chcę się zmieścić, żeby mnie nikt nie poganiał – wskazują na to, że tę ustawę należy odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo przystawka!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Panie pośle Kaleta, pomyliły się panu miejsca i role. To jest parlament, a nie sąd. Już tak depczecie trójpodział władzy i tak niszczyte życie kolejnych grup patriotów, że sami nie wiecie, po co tu jesteście. Zastanówcie się i opamiętajcie.

Pani Marszałek! Przedstawiciele Inicjatywy Ustawodawczej! Szanowni goście, których witam niezmiernie serdecznie! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś przedmiotem obrad jest obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz ich rodzin. Chcę wyrazić uznanie. Te zebrane 250 tys. podpisów, biorąc pod uwagę skalę kłamstw, obrzydliwych manipulacji i niewyobrażalnej podłości, jaką PiS sęczy w waszej sprawie, jest wynikiem niezwykłym. To pokazuje, że w dobrej sprawie *(Oklaski)* Polacy – pomimo sączonej przez PiS nienawiści – potrafią stanąć za sprawiedliwością. Dziękuję za te wszystkie podpisy. *(Oklaski)*

Powiem teraz o trzech rzeczach: prawie, sprawiedliwości, podłości, które w tej sprawie występują razem.

Pierwsza rzecz: prawo. PiS swoją ustawą podeptało jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego, którą jest indywidualna, a nie zbiorowa, odpowiedzialność za czyny. Dla PiS nie ma znaczenia, kto i co zrobił, ile osób ocalił w czasie swojej służby. Każdy funkcjonariusz został wrzucony do worka z napisem: zbrodniarz. Ten wór, z ludźmi w środku, został związany i wrzucony do rzeki kłamstw. Każdy niech sobie odpowie na pytanie, kto tak robi. Ten projekt, projekt obywatelski, likwiduje to bezprawie.

Druga rzecz: sprawiedliwość. 80-letni powstaniec warszawski, bohater, który pracował w bibliotece szkoły resortowej w Legionowie, został objęty przepisami tej ustawy i nazwany ubekiem. Ludzie, którzy przynieśli chlubę i 16,5 mld dolarów Polsce za operację „Samum”, zostali nazwani bandytami. Wdowa po funkcjonariuszu, który zginął, ratując dzieci, dostaje decyzję obniżającą świadczenie. Czy to jest sprawie-

dliwe? Panie ministrze Zieliński, niech pan tu przyjdzie i powie. Czy to jest sprawiedliwe? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Ustawa obywatelska przywraca sprawiedliwość.

Trzecia rzecz, panie ministrze: podłość. PiS obrzucił niewyobrażalnym błotem dziesiątki tysięcy ludzi, funkcjonariuszy, patriotów, którzy służyli Polsce. *(Oklaski)* Ci ludzie nie mogą się bronić, ponieważ ich dokonania objęte są tajemnicą państwową. To podle prawo zostało stworzone tak, by dodatkowo utrudniać obronę, a wszelkie pozwy utknęły w gigantycznym korku kontrolowanym przez ministrów Brudzińskiego i Ziobrę. PiS obrzuciło błotem ludzi, którzy prawie 30 lat służyli wolnej Polsce, nakłamało o wysokości ich emerytur i de facto zabroniło im się bronić. Panie ministrze, to podłość. *(Oklaski)*

I 37 osób – ofiar tej ustawy. Taka jest wasza ustawa.

Chcecie zabierać ludziom emerytury, to udowodnijcie im winę w sądzie, a nie pozbawiajcie praw w ramach zbiorowej odpowiedzialności. Bezprawie, niesprawiedliwość i podłość – tak powinniście się nazywać! *(Oklaski)*

*(Posel Bartosz Artukowicz: Brawo!)*

Obywatelski projekt likwiduje te wszystkie straszne rzeczy, które PiS wprowadził. Dlatego w imieniu klubu składam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania, żeby tę niesprawiedliwość, podłość zlikwidować jak najszybciej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Kornelia Wróblewska.

**Posel Kornelia Wróblewska:**

Szanowni Państwo! Merytoryczne słowa ze strony klubu Nowoczesna już padły, wygłosił je mój kolega, przedmówca. Dlatego ja chcę państwa, naszych gości, wszystkich dotkniętych tą ustawą po prostu przeprosić, tak po ludzku, szczerze i w ogromnej pokorze, bo uważam, że słowa przeprosin muszą wybrzmieć właśnie z tej mównicy.

Chcę państwa przeprosić za parlamentarzystów zasiadających w tej Izbie, za to, że pozwoliliśmy, aby ta haniebna ustawa została przegłosowana. Opozycja nie miała na to wielkiego wpływu. Walczyliśmy na tej mównicy, walczyliśmy w sali kolumnowej, wspieraliśmy obywateli protestujących pod Sejmem, zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, ale to parlament przyjął tę ustawę obniżającą wasze emerytury, znaną jako ustawa dezubekizacyjna.

Chcę państwa przeprosić za rząd i prezydenta państwa polskiego, za to, że wymyślili i podpisali ten dokument.

**Posel Kornelia Wróblewska**

Chcę przeprosić za obywateli, za naszych sąsiadów, za rodziny, za tzw. opinię publiczną, za ludzi, którzy nie chcieli zrozumieć, o co w tym wszystkim chodzi (*Dzwonek*), którzy nie wsparli was w zbieraniu podpisów, którzy nie chcieli słuchać waszej historii, za ich ignorancję i bierność, wreszcie za tych, którzy zastraszeni przez władzę wycofali swoją przyjazną dłoń, za przedmiotowe potraktowanie kobiet, wdów i dzieci po zmarłych funkcjonariuszach.

Chcę przeprosić za ofiary ustawy, za 37 osób, o których wiemy, że zmarły wskutek otrzymanych decyzji, które w rozpacz, w poczuciu osamotnienia i skrajnej bezradności targnęły się na swoje życie.

Za złamaną wiarę w państwo polskie, za zdeptaną godność i honor, za poniżenie i stygmatyzowanie obelżywymi określeniami: zdrajcy i oprawcy – przepraszam. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cześć i chwała bohaterom, którzy dzisiaj siedzą w naszej Izbie, ludziom ciężkiej pracy, służby dla Polski, ludziom, którzy walczyli z mafią, którzy na często niewidzialnych frontach w wywiadzie służyli państwu polskiemu!

Jest mi wstyd, że w tej Izbie, choć nie w tej sali, w bardzo tajemniczych okolicznościach została uchwalona ustawa, która zabiera wam wasze słuszne przynależne prawa. (*Oklaski*)

Cześć i chwała bohaterom!

Dziękuję wam za waszą pracę dla Polski i zaręczam wam, że wolna Polska przyjdzie i wam jeszcze podziękuję, a ta władza odejdzie, pójdzie, gdzie zasługuje. Chcę powiedzieć, że wyście wtedy, w 1990 r., zdecydowali się, po pierwsze, na przejście procedury weryfikacyjnej, po drugie, na służbę dla wolnego państwa polskiego. Ochranialiście wtedy ministrów i prezydentów, czyli ich, bo oni wtedy tworzyli to państwo. Wtedy te działki w centrum Warszawy zostały uwłaszczone, wtedy te biurowce można było budować. Kiedy oni się tuczyl na III Rzeczypospolitej, to wyście ich chronili przed bandytami, a dzisiaj wam zabierają pieniądze. (*Oklaski*)

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Brawo, Michał!)

To oni pili wódkę z Kiszczakiem w Magdalence – zdjęcia można obejrzyć – nie wy, bo was do Kiszczaka by nie dopuścili. Oni pili wódkę z Kiszczakiem i się później na tej Polsce utuczyl. A ci księża, którzy

dzisiaj będą nam dyktować, jak mamy głosować w Sejmie, to do Milicji Obywatelskiej przychodzili (*Oklaski*), jak ich obrabowali...

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Brawo!)

...bo innej milicji nie było, bo takie było państwo polskie.

Zabierają wam pieniądze, ale chcą wam zabrać honor i godność. Pieniądze wam mogą zabrać. Honoru i godności wam nie zabiorą. (*Oklaski*)

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo polskie powinno szanować tych, którzy o to państwo walczą. Bardzo często – przez ten rok spotkałem się z dziwiąkami, z setkami z was – słyszałem historie ludzi, którzy pracowali pod przykrywką w mafii i każdego dnia ryzykowali życie, bo mafia nie zna sądu, tam każde podejrzenie mogło owocować tym, że taki ktoś zostałby wywieziony do lasu i zastrzelony. I co, dzisiaj ci tchórze będą wam zabierać pieniądze? Hańba, po prostu hańba. (*Oklaski*)

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Brawo, Michał!)

Ale ja mam zaszczyt zasiadać po tej stronie Izby, po której siedzą ludzie wsadzani do więzień. Stefan Niesiołowski, mój przyjaciel – 5 lat w komunistycznym więzieniu, bohater wolnej Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawo, Stefan!)

Stanisław Huskowski, bohater wolnej Polski. Pani Henryka Krzywonos z Platformy Obywatelskiej – bohaterka wolnej Polski. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Po waszej stronie siedzą ci, co wsadzali do więzień, po naszej stronie siedzą ci, co do więzień byli wsadzani. Ale ta sytuacja ulegnie zmianie.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Brawo!)

Polska osądzi ten rząd, Polska osądzi waszą władzę. (*Oklaski*) To, co robicie funkcjonariuszom państwa polskiego, jest hańba.

I jeszcze raz na koniec powtórzę: Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała oficerom, żołnierzom polskiego wywiadu, Biura Ochrony Rządu, wszystkich służb, którzy służyli wolnej Polsce! Cześć wam i chwała! (*Oklaski*) Staję przed wami na baczność i obiecuję wam, że zrobimy wszystko, by tę władzę odsunąć od władzy, by za te niegodziwości oni zapłacili. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Niesiołowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Stefan Niesiołowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do... Jak widzę pana posła, tego płomiennego mówcę, z PiS-u, to mam taki pogląd, że głupota to nie jest obelga, to jest diagnoza, panie posle. (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Posel Stefan Niesiołowski**

Natomiast ja powiem tak. Chciałem jeszcze raz – chociaż już pani posłanka Wróblewska to mówiła, więc tylko króciutko – was bardzo przeprosić wszystkim. Chciałem was przeprosić w imieniu wolnej Polski, o którą walczyłem i o którą dzisiaj muszę walczyć z PiS-owską plugawą, podłą, infantylną dyktaturą. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

To jest recydywa komunizmu. Oni są recydywą. Oni mają prawo mówić... Tu już o tym mówiono, niech zaczną od siebie. Już był wymieniany Piotrowicz, ale jest Czabański jeszcze, o którym się nie mówiło, Targalski, Wolski, Pietrzak, bohater, satyryk od siedmiu boleści. A więc niech oni zaczną od siebie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tych ludzi, którzy tutaj przyszli, tych, którzy wielu z różnych względów przyjść nie mogą, bo są chorzy, starzy, niedołężni, tych ludzi upokorzono, opluto. To potrafi PiS robić doskonale. Kłamać – to potrafi robić doskonale. W tym są mistrzami. Za te wszystkie zniewagi, za to, że wpędzili was w nędzę, że brutalnie złamali prawo w kilku miejscach, a prawa nabyte są święte, nienaruszalne. Oni mają o świętości mówić, oni przy krzyżach stoją, krzyżami się zaślaniają. To plugastwo PiS-owskie, proszę państwa, Polska kiedyś odrzuci. *(Oklaski)* I wszyscy ci, którzy dzisiaj PiS wspomagają, i Kościół, niestety zapisujący czarną, haniebną kartę, bo milczy w tej *(Dzwonek)* sprawie, w swojej historii, zapłacą również cenę za pomaganie PiS-owskiej dyktaturze.

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem bardzo serdecznie jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy zbierali podpisy, którzy pracowali przy tej ustawie, którzy nad tą ustawą wykonywali wielką pracę. Ona nie pójdzie na marne. Ci, którzy was dzisiaj opluwają i zniesławiają, odejdą jak zły sen, jak zhora, jak wiele dyktatur na śmietnik historii. Prawda się obroni, prędzej czy później się obroni. Wszystkim, którzy w tej sprawie walczą o słuszość i prawdę, z całego serca dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec obywatelskiego projektu

ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji...*(Gwar na sali)*

Pani marszałek, ja bardzo proszę... Nie jesteśmy na targu. *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę mnie nie pouczać.

Bardzo proszę o spokój na sali. Bardzo proszę o spokój na sali.

*(Posel Jakub Rutnicki: Jak tam głosowanie na dwie ręce?)*

Panie pośle, proszę o spokój na sali.

*(Głos z sali: Ale to prawda.)*

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Nowelizacja, która według projektodawców ma na celu przywrócenie stanu prawnego zgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności odbudowanie zaufania obywateli do państwa i tworzonych przez nie prawa, moim zdaniem nie ma nic wspólnego ani z konstytucją, ani z odbudowywaniem zaufania. Jej celem jest jedynie przywrócenie byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa odebranych im w grudniu 2016 r. przywilejów w postaci niewspółmiernie wysokich rent i emerytur *(Oklaski)*, niewspółmiernie wysokich w stosunku do emerytur ludzi, których za czasów swojej służby dla państwa totalitarnego prześladowali, represjonowali i gnębili. Haniebne działania – wedle tego projektu – dzisiejszych niby-poszkodowanych były przyczyną cierpienia wielu milionów Polaków, rodaków, którzy gnębieni, inwigilowani, zwalniani z pracy z wilczym biletem, przetrzymywani w aresztach czy więzieniach, bici czy wreszcie mordowani przez tzw. do dzisiaj nieznaną sprawców *(Oklaski)* działali na rzecz wolnej i niepodległej Polski, cierpienia cichych bohaterów tamtych czasów, którzy dziś mówią, że po prostu robili, co trzeba. Wielokrotnie nawet nie proszą oni o pomoc i żyją na granicy ubóstwa. To takie osoby powinniśmy wyróżnić i im podnieść emerytury *(Oklaski)*, by chociaż tak państwo polskie wyraziło swoją wdzięczność za ich trud. Dlaczego o nich nie upomnieli się wnioskodawcy, ale o przywileje dla katów?

**Posel Małgorzata Zwiercan**

Ustawa dezubekizacyjna jest jednym z elementów spóźnionego rachunku sumienia, częściowym rozliczeniem z poprzednim systemem. To ona służy odbudowie zaufania obywateli do państwa, chociaż trochę zmniejszając niesprawiedliwość. Wciąż stoję na tym stanowisku i po raz kolejny z całą mocą podkreślam, że do pracy w Służbie Bezpieczeństwa trafiały osoby wyselekcjonowane lub w jakiś sposób zasłużone. *(Oklaski)* Do tych formacji nie brali z łapanki nieświadomych ludzi. Każdy, kto nawet w schyłkowym okresie istnienia Służby Bezpieczeństwa trafiał w jej szeregi, wiedział, że będzie służył przeciw narodowi polskiemu.

*(Posel Joanna Augustynowska: Jasne, szczególnie wdowy i sieroty.)*

Próba obrony przywrócenia przywilejów tym, którzy krzywdzili Polaków, jest niedorzeczna. Poddanie dziś tego projektu dalszej debacie będzie w moim odczuciu ciosem wymierzonym we wszystkich Polaków, którzy od lat oczekiwali i nadal oczekują pełnej społecznej sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Dwoma rękami się podpisze pod tym.)*

Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To bardzo proszę.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Ponieważ zapisało się bardzo dużo osób, bardzo proszę o dyscyplinę.

*(Głos z sali: Pani marszałek, 1,5 minuty.)*

Proszę o dyscyplinę czasową.

Bardzo proszę, pierwszy pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Jestem członkiem rodziny żołnierzy wyklętych. Moja mama była łączniczką, mój wuj to Witold Borucki ps. Dąb, Babinicz. Do dnia dzisiejszego nie znamy członków swojej rodziny, ponieważ rodzice chronili nas, nie przekazując nam informacji o swoich braciach, siostrach i wujkach. Dzięki temu przetrwaliśmy, przeżyliśmy.

*(Posel Jakub Rutnicki: Piotrowicz ich śledził.)*

Sądzę, że państwo, ci młodszy, nie zdają sobie sprawy z gehenny, jaka panowała, spowodowanej właśnie przez funkcjonariuszy i tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. *(Oklaski)* Po raz pierwszy zdarzyła się sytuacja, że sprawiedliwości przynajmniej częściowo – częściowo – stało się zadość.

Chciałbym się zapytać *(Dzwonek)* pana ministra, ilu członków rodzin w naszym kraju podobnie jak ja ucierpiało przez Służbę Bezpieczeństwa PRL-u, nie dostało się do odpowiednich szkół...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo proszę kończyć.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

...było szykanowanych pod każdym względem. Jeżeli pan minister ma taką orientację, to bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

I bardzo proszę pilnować dyscypliny.

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

**Posel Bożena Kamińska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawo jest prawem, tym bardziej nie działa wstecz. Jeżeli ów esbek działał na szkodę narodu polskiego, powinien być skazany za udowodnione mu czyny. Jesteśmy przekonani i byliśmy przekonani, że czasy tzw. urawniłowki mamy już za sobą, panie ministrze. Okazuje się, że nie, bo tu zastosowano tę urawniówkę i wszystkich wrzucono do jednego worka.

Z tego miejsca pragnę również przeprzeć wszystkich tutaj zgromadzonych, których dotknęła ta niesłuszna i niesprawiedliwa ustawa. Ja w tym miejscu występuję, panie ministrze, w imieniu kobiet, które zgłosiły się do mojego biura, które pracowały w Sejnach, w Suwałkach w komendach milicji, nie miały do czynienia w żaden sposób z aparatem bezpieczeństwa PRL-u, a zostały ukarane obniżeniem o 50% emerytury. Wychowują samotnie chore dzieci. *(Dzwonek)* Dlaczego zostały potraktowane gorzej niż więźniowie, którzy skazani za morderstwa mają naliczane ZUS-y? One zostały potraktowane bezskładkowo za 10 albo i więcej lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tu jest jakiś brak logiki. Naturalną rzeczą jest to, że system emerytalny ma charakter systemowy, a nie indywidualny, dlatego też musi być ustawa, która będzie dotyczyła wszystkich. Natomiast w ustawie jest wprowadzona możliwość, że osoby, które były funkcjonariuszami aparatu represji Polski Ludowej, mogą na zasadzie indywidualnej otrzymać wcześniej naliczoną emeryturę.

Proszę państwa, teraz mam pytanie do pana ministra: Ile takich osób zgłosiło się do pana? Czy znany jest panu przypadek funkcjonariusza z Suchoj Beskidzkiej pana Sulki, którego koledzy wystawili pod koniec lat 80., a który obronił ks. Adolfa Chojnackiego? Jego sprawa została potraktowana w sposób systemowy, nie otrzymał on emerytury, tylko został po prostu skierowany do sądu. Nie rozumiem tego. (*Dzwonek*) Ja nie stoję w obronie esbeków, ja stoję w obronie prawdy, dlatego też proszę o udzielenie odpowiedzi, ile było takich przypadków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS-owski bubel prawny uchwalony na nielegalnym posiedzeniu Sejmu dnia 16 grudnia 2016 r. jest kolejną szkodliwą pomyłką, którą zafundowała Polakom partia Kaczyńskiego. Należy zacząć od tego, że sposób i tryb jej uchwalania budzi kontrowersje, jeśli chodzi o legalność jej obowiązywania. Ofiarami PiS-owskiego bubla są m.in. oficerowie wywiadu uczestniczący w operacji „Samum” – docenieni przez naszych amerykańskich sojuszników – którzy również walczyli przyczynili się do naszego członkostwa w NATO. To również tysiące niewinnych osób, którym demokratyczna Polska zaufała, pozytywnie weryfikując ich dalszą przydatność do służby na rzecz państwa. To również osoby z województwa podlaskiego, z którymi niejednokrotnie się spotykałem. Odbierając obywatelom należne im prawa nabyte, PiS po raz kolejny, jak to się przyjęło w dotychczasowej praktyce, łamie ele-

mentarne zasady państwa prawa. Jeżeli chcecie kogokolwiek dekomunizować, zacznijcie najlepiej od szeregów waszej partii (*Dzwonek*), zacznijcie od siebie, bo wy uczyniliście twarzą destrukcji wymiaru sprawiedliwości prokuratora – prokuratora skazującego opozycjonistów w trakcie stanu wojennego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze raz proszę o trzymanie się dyscypliny czasowej.  
Pan poseł Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wracam właśnie z demonstracji, która odbywa się przed Sejmem. Chcę zapytać wnioskodawców wprawdzie nie o projekt ustawy, który dzisiaj przynieśli do Sejmu, ale o ustawę już przyjętą, którą swoim dzisiejszym projektem, swoją dzisiejszą inicjatywą chcą zmienić. Podzielając zdanie wyrażone z tej mównicy m.in. przez moich kolegów klubowych, posłów Kamińskiego i Niesiołowskiego, że w pierwszej kolejności zdekomunizowaniu powinna ulec prava strona sali, chcę również zapytać pana posła Rozenka o to, czy na mocy ustawy przyjętej przez niezdekomunizowany klub Prawa i Sprawiedliwości zomowcy nie są pozbawieni jakichkolwiek uprawnień, jakichkolwiek środków finansowych, czy nie jest zmniejszona ich emerytura. A morderców ks. Jerzego Popiełuszki ta ustawa nie obejmuje. To jest wielki skandal. (*Dzwonek*) Wielu uczciwych funkcjonariuszy ukaraliście zbiorowo, bez odpowiedzialności, a tych, którzy naprawdę popełnili zbrodnie w tamtym czasie, ochroniliście. Taka jest prawda o waszej ustawie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Adam Andruszkiewicz, Wolni i Solidarni.

**Poseł Adam Andruszkiewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie ministrze, przy tej okazji warto spytać, czy nie jest w ogóle błędem to, że osoby, które były przecież w organach bezpieczeństwa komunistycznego państwa, były potem często żywcem przeniesione do

**Posel Adam Andruszkiewicz**

III Rzeczypospolitej, były dopuszczone do jej organów. Takie były ustalenia okrągłego stołu. Niezależnie od tego, w jakiej formacji się znajdują, w mojej opinii nie powinny one funkcjonować w życiu publicznym – to po pierwsze. Po drugie, szanowni państwo, ja tutaj słyszę jakieś przeprosiny kierowane do osób, spośród których niektóre zaczynały karierę chociażby w Służbie Bezpieczeństwa. No bardzo przepraszam. Ja bym chciał przeprosić wszystkich kombatanów Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych za to, że takie słowa padają w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

I bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W zasadzie pan poseł, mój przedmówca, skonsumował to, co chciałem powiedzieć, bo rzeczywiście w tej sytuacji w tej Izbie pada bardzo wiele razy słowo „przepraszam” kierowane, wydaje mi się, pod adresem nie tych osób, które tych przeprosin powinny się domagać czy którym po prostu są te przeprosiny należne. W związku z tym, panie ministrze, proste pytanie: Czy rzeczywiście nie powinna być może po tej debacie nastąpić pewna refleksja, aby Wysoka Izba podjęła prace nad tym, aby w formie uchwały przeprosić bohaterów Armii Krajowej, bohaterów polskiego podziemia za tę debatę, którą dzisiaj urządzili nam koledzy z totalnej opozycji?

Proszę państwa, padło też tutaj jedno stwierdzenie, z którym chciałem się całkowicie zgodzić. Jeden z posłów powiedział, że głupota nie jest wskazaniem, tylko jest diagnozą. Ja się w pełni zgadzam, w pełni się zgadzam z tą wypowiedzią, ponieważ...

*(Głos z sali: Nie chwał się.)*

Zgadzam się z tą wypowiedzią dlatego, że po ostatniej fazie właśnie takiej diagnozy można powiedzieć takie słowa. *(Dzwonek)*

*(Posel Jakub Rutnicki: Czas!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o spokój.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska.

**Posel Marek Wójcik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obywatelski projekt ustawy daje szansę na zakończenie oszustwa, które PiS nazywa dezubekizacją. Uchwalona przez PiS na sali kolumnowej ustawa jest aktem czysto propagandowym, panie pośle, i pan również tę propagandę powtarza. Obowiązująca ustawa jest niesprawiedliwa, dlatego że odbiera emerytury funkcjonariuszom głównie w tej części, którą wypracowali, służąc w wolnej Polsce, służąc w Policji już po 1990 r. PiS doprowadził do tego, że funkcjonariusze Policji, którzy nawet przez 26 lat służyli w wolnej Polsce, otrzymują dziś mniejszą emeryturę niż funkcjonariusze SB, którzy nie podeszli do weryfikacji, ale za to po 1990 r. w cywilu wypracowali już sobie normalne emerytury. I to jest absurd, panie ministrze, absurd, do którego państwo doprowadzili. *(Oklaski)*

*(Posel Magdalena Kochan: I Piotrowski.)*

Ustawa z 16 grudnia 2016 r. jest pełnym absurdem bublek prawnym, który dotknął dziesiątki tysięcy ludzi. Panie ministrze *(Dzwonek)*, chciałbym zadać panu pytanie, bo tu dużo się mówi o mordercach. Proszę pana o odpowiedź wprost: Czy Grzegorz Piotrowski, morderca ks. Popiełuszki, w ogóle podlega pod przygotowaną przez pana ustawę? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Magdalena Kochan: Nie. To pytanie retoryczne.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Jaskóła, Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskóła:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym powitać inicjatorów pierwszego komitetu projektu ubywatelskiego.

*(Głosy z sali: Ooo...)*

Były już obywatelskie projekty, ale to jest projekt ubywatelski.

Chciałbym zapytać inicjatora, czy zdaje sobie sprawę, jak wyglądała weryfikacja w roku 1990. Chciałbym zapytać inicjatora, czy wie, jaki jest wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie obniżenia pensji ubolandowi – Cichopek kontra Polska, w którym europejski Trybunał podkreślił, że nie macie prawa się powoływać na europejskie dokumenty, bo byliście policją polityczną niszczącą wartości demokratyczne.

I wreszcie, czy istnieje system odwołań. Tak. I takie osobiste pytanie. Nie ma tutaj pana Dukaczewskiego, ale o tym, jak ubecy są biedni, świadczy przykład kolegi pana Rozenka – pana mjr. Grobelne-

**Posel Tomasz Jaskóła**

go (*Dzwonek*), który ma pałac w Suchoręczu i właśnie go sprzedaje. Tacy biedni są ubecy. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o spokój.

Głos zabiera pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obywatelski projekt ustawy zmierza do usunięcia z naszego porządku prawnego ustawy, która wprowadza odpowiedzialność zbiorową, a więc ustawy, która nie ma nic wspólnego z demokratycznym państwem prawa, a wyłącznie z reżimem totalitarnym. Ta ustawa wprowadza typowe rozwiązania, właściwe dla reżimu totalitarnego, z którym chcecie niby tą ustawą walczyć. Dotyczy ona wyłącznie funkcjonariuszy, którzy przeszli pozytywną weryfikację w roku 1990.

Mam pytanie do przedstawiciela inicjatywy obywatelskiej. Kto podlega ustawie proponowanej przez inicjatywę? Czy są to osoby, które w większości przeszły pozytywną weryfikację po roku 1990?

Do pana, panie ministrze, i do pana mocodawcy (*Dzwonek*) zwrócę się słowami Karola Modzelewskiego: Temu, kto w chwilach ważnych nie miał mentalności lwa, pozostaje mentalność hieny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Porwich, koło Wolni i Solidarni.

**Posel Jarosław Porwich:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas tej debaty po raz kolejny mogliśmy się przekonać, że najlepszymi rzecznikami ubeków, esbeków są środowiska związane z Platformą Obywatelską i Nowoczesną, ale nie jestem tym zaskoczony, jeżeli mam być szczerzy. (*Oklaski*) To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Do wypowiedzi zainspirował mnie poseł Arłukowicz, który powiedział, że nikt nie ma prawa ustalać, kto jest patriotą, a kto nie jest patrio-

ta. Ma rację, bo nim się albo jest, albo się nim nie jest. Mam pytanie do posła Arłukowicza.

(*Posel Lidia Gądek*: Nie ma trybu pytania do posła.)

Czy patriotami są ci, którzy męczyli ludzi walczących o prawdziwą wolność, czy patriotami są ci, którzy sadzali na odwróconym taborecie, czy ci, którzy najzwyczajniej w świecie torturowali ludzi, którym zależało na wolnej Polsce?

(*Głos z sali*: Nazwiska: Piotrowicz, Kryże.)

Czy patriotami są ci, którzy wsadzali do więzień, mordowali? Wydaje mi się, że nie. Nie widzę uzasadnienia, dlaczego przedstawiciele resortu bezpieczeństwa mieliby mieć (*Dzwonek*) większe uposażenia niż normalni Polacy, zjadacze chleba, którzy funkcjonowali przez te lata w Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Mosiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem przeprosić żołnierzy wyklętych, przeprosić represjonowanych w stanie wojennym. (*Oklaski*)

A teraz osobisty wątek. Chciałbym przeprosić mojego śp. teścia, poddanego śledztwu Informacji Wojskowej przez rok, przez rok torturowanego przez Informację Wojskową, skazanego na wieloletnie, ciężkie więzienie. Przepraszam mojego teścia, śp. Józefa Sobczaka, za ten obywatelski projekt, bo on jest napluciem w twarz wszystkim ofiarom.

Natomiast do błazenady politycznej posła Niesiołowskiego i posła Kamińskiego nie będę się odnosił, gdyż panowie na to nie zasługujecie. Sprzedaliście się za judaszowe srebrniki i wstyd mi za was. (*Oklaski*) Wstyd mi za was, że porównujecie nas, tę stronę, mówicie o nas jako o tych, którzy wsadzali do więzień nie wiadomo kogo.

(*Posel Czesław Mroczek*: Prawda boli.)

Tak, prawda boli, wiem, że prawda was boli.

Panie ministrze, mam pytanie. Czy dotychczasowe rozwiązania ustawowe (*Dzwonek*) gwarantują przynajmniej minimum emerytury dla byłych funkcjonariuszy SB i policji państwowej? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

**Poseł Marek Rząsa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa represyjna podważa zaufanie obywateli do instytucji państwa. Stosując odpowiedzialność zbiorową, skrzywdziliście tysiące osób, z którymi wolna Polska podpisała kontrakt na służbę na jej rzecz. Ci ludzie tę umowę wypełnili wzorowo. Tam, na górze, na galerii, siedzą ci z Podkarpacia, którzy dosłownie czasami na śmierć i życie walczyli z groźnymi przestępcami, z ich zorganizowanymi grupami. Z narażeniem własnego życia i zdrowia chronili granice, tajemnice państwa, najważniejsze osoby i instytucje państwa. Chcieliście tych ludzi obedrzeć z godności, skazując ich bez sądu i karząc im udowadniać swoją niewinność, podczas gdy w normalnej demokracji, w normalnym kraju to sąd ustala winę i karę. Ale to wam się nie udało. Zabraliście im pieniądze, ale honoru tym ludziom nie zabierzecie. I pamiętajcie: Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Być może kiedyś w ramach depisacji ten miecz dotknie również każdego, kto firmował niekonstytucyjne, niedemokratyczne i skierowane przeciw obywatelom ustawy. Może kiedyś będzie tak, że dzisiejsze państwo PiS zostanie uznane za państwo totalitarne (*Dzwonek*) i jego funkcjonariusze poniosą odpowiedzialność za to, co robią. Wtedy w ramach tej społecznej sprawiedliwości wam i waszym rodzinom...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Poseł Marek Rząsa:**

...też zabierze się emerytury i renty, skazując was na wstyd i sromotę. (*Oklaski*)  
(*Poseł Czesław Mroczek*: Brawo!)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Pan minister, widzę, już zdezerterował. Wysoka Izbo! Chciałem przede wszystkim pokłonić się wszystkim, którzy dzisiaj przyszli, są tu z nami. Chciałem wam podziękować za waszą służbę w wolnej Polsce.

Chciałem was przeprosić za haniebne słowa posła Kalety. To wstyd, że muszę siedzieć w jednej sali

z kimś takim. (*Oklaski*) I z panem posłem Zielińskim, który już uciekł. Ile trzeba mieć podłości, to jest pytanie do posła Zielińskiego...

(*Poseł Piotr Kaleta*: To wyjdź.)

...ile trzeba mieć podłości i nienawiści, żeby forsować taką ustawę? To jest skandal.

Chciałem wam podziękować. Paradoxem jest to, że przez lata służby w wolnej Polsce robiliście wszystko, żeby ci wszyscy, którzy tu są nieobecni, czuli się bezpiecznie. To wyście zadbali o to, żeby oni żyli w bezpiecznej Polsce. I to jest skandal, co oni tutaj robią. Gdzie oni są?

(*Poseł Jan Mosiński*: Jestem.)

Gdzie są obowiązki poselskie posłów PiS-u? To jest skandal.

I pytania. Ilu sportowców, którzy grali w klubach gwardyjskich, wojskowych, zostanie pozbawionych emerytury tylko dlatego, że byli na etatach w Policji, dlatego że takie (*Dzwonek*) były przepisy? Ile osób zostanie ukaranych tą ustawą?

Jeszcze raz chciałem was przeprosić...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

...za te haniebne słowa, które tutaj padły, i podziękować wam za służbę w wolnej Polsce. Byliście wierni wolnej Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ciągle proszę o przestrzeganie dyscypliny cząsowej.

Pani poseł Joanna Frydrych, Platforma Obywatelska.

**Poseł Joanna Frydrych:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa z 16 grudnia 2016 r. pozbawiła dużej części miesięcznego dochodu ponad 50 tys. emerytowanych policjantów – dodam, że pozytywnie zweryfikowanych – oraz ich rodziny. Czy prawdą jest, że skutki tej ustawy zbierają już żniwo w postaci utraty zdrowia, a nawet życia osób dotkniętych tą ustawą?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W obecnym stanie prawnym pozytywnie zweryfikowani i będący w służbie po 1990 r. policjanci ponoszą odpowiedzialność zbiorową również za swoich kolegów negatywnie zweryfikowanych. Czy prawdą jest, że wielu przestępców

**Poseł Joanna Frydrych**

zatrzymanych przez tych funkcjonariuszy w okresie wolnej Polski pobiera dzisiaj wyższe świadczenia niż policjanci, którzy ich zatrzymywali?

Panie Ministrze! Czy ten rząd stwarza warunki do budowania zaufania obywatela do państwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

**Poseł Kornelia Wróblewska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję, że pan wrócił. Chciałabym zadać pytanie skierowane właśnie do pana i proszę o odpowiedź na piśmie.

Z odpowiedzi na liczne interpelacje wynika, że państwo nic nie wiecie o osobach zmarłych na skutek otrzymania decyzji obniżających emerytury funkcjonariuszom, a takich osób jest przynajmniej 37. O tych wiemy, o tym informowały media, o tym pisaliśmy do rządu. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie zainteresowaliście się państwo tym tematem, dlaczego nie sprawdziliście tych informacji, nie odwiedziliście rodzin, nie zaproponowaliście pomocy. To byli wasi pracownicy, pracownicy naszego państwa. Mało tego, dlaczego dopuściliście do sytuacji, by w demokratycznym państwie obywatele bali się pomagać sobie nawzajem? Bo boją się represji w postaci zwolnień z pracy, degradacji, boją się o bezpieczeństwo swoje i swoich rodzin, boją się, ponieważ pracodawcy *(Dzwonek)* ich zastraszają. Są na to dowody. Na stosowanie takich praktyk nie powinno być przyzwolenia ani tym bardziej miejsca. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Osos, Platforma Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Osos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przykłady emerytów, którym obniżono świadczenia na mocy tej krzywdzącej ustawy, są rażące. Czy nauka w szkole powszechnej była służbą totalitarnemu państwu? W demokratycznej Polsce nie byli weryfikowani. W wolnej Polsce byli odznaczani krzyżami za zasługi

strzygnąć odwołań, które wpływają na podstawie art. 8a tej ustawy.

Mam takie pytanie: Czy prawdą jest, że dziś przestępca skazany za zabójstwo może liczyć na wyższą emeryturę, bo za każdy rok pozbawienia wolności liczy mu się 0,7% podstawy do emerytury, niż np. osoba, która przed rokiem 1990 została wysłana na kilkudniowy kurs do szkoły w Legionowie? I skoro dezubekizacja ma być dziejową sprawiedliwością, to co w ławach poselskich robi chociażby prokurator Piotrowicz? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

**Poseł Elżbieta Stępień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Sprawozdawco! Zaproszeni Goście! Na początku chciałabym państwa przeprosić, że za naszej kadencji doszło do uchwalenia tak niesprawiedliwej ustawy. Mówię: niesprawiedliwej ustawy, dlatego że dzisiaj oprawcy ks. Jerzego Popiełuszki siedzą w wygodnym fotelu z solidną emeryturą, a państwo tutaj przyjeżdżacie domagać się swoich praw, by być potraktowanym uczciwie, rzetelnie.

Panie Ministrze! Te słowa kieruję do pana, ponieważ w kręgu moich znajomych, mieszkańców mojej skromnej wsi jest wiele zacnych ludzi, którzy pracowali w takim, a nie innym miejscu. To są uczciwe osoby, które po dziś dzień pomagają ludziom, a one zostały w tak niesprawiedliwy sposób potraktowane ustawą, którą państwo uchwaliliście. *(Dzwonek)* Co ma pan im do zaoferowania? Co ma pan im do powiedzenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przykłady emerytów, którym obniżono świadczenia na mocy tej krzywdzącej ustawy, są rażące. Czy nauka w szkole powszechnej była służbą totalitarnemu państwu? W demokratycznej Polsce nie byli weryfikowani. W wolnej Polsce byli odznaczani krzyżami za zasługi

**Poseł Małgorzata Pępek**

oraz za obronność kraju. Ukarani zostali ci, którzy służyli Polsce, jej bezpieczeństwu i obywatelom, przez wiele lat stojąc na straży demokracji, zwalczali przestępczość i nieuczciwość, a w służbach PRL-u nie przepracowali nawet sekundy. Radykalne obniżenie świadczeń mundurowych w ramach odpowiedzialności zbiorowej to niedotrzymanie zobowiązań ze strony państwa polskiego, co narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego w nim prawa.

Apeluję (*Dzwonek*), aby większość parlamentarna zauważyła swój błąd i pozwoliła na skierowanie projektu do pracy w komisjach. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, jak wiele podłości trzeba mieć w sobie, żeby cieszyć się z wyrządzenia krzywdy drugiemu człowiekowi. Zastanawiam się, po co państwu to wszystko było potrzebne. Oczywiście jest jedna taka prosta, naturalna odpowiedź: szukaliście pieniędzy dla siebie. Dlatego obniżyliście emerytury funkcjonariuszom, wdowom, sierotom, żeby wypłacić Błaszczakowi 82 tys. zł premii (*Oklaski*), żeby wypłacić Macierewiczowi 70 tys. zł premii. Samej sobie pani Szydło przyznała 65 tys. zł premii. Po to szukaliście tych pieniędzy. Na czyjejs krzywdzie chcieliście się sami wzbogacić, minister Zieliński też. (*Oklaski*)

Mam pytanie, ile osób... Zresztą już to wiemy, bo reprezentant inicjatywy powiedział: 8 tys. osób odwołało się i chce skorzystać z tzw. prawa łaski zapisanego w art. 8a.

Panie ministrze, wnioski ilu osób zostały rozpatrzone i zostało to uwzględnione w tym postępowaniu? Ilu osobom udzielono odpowiedzi pozytywnej? (*Dzwonek*) Czy prawdą jest, że tylko pan i minister spraw wewnętrznych i administracji macie prawo rozpatrywać te wnioski? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni goście zgromadzeni na galerii sejmowej! Dziękujemy wam za to, że podjęliście ten trud walki o godność, godność własną i godność członków waszych rodzin.

Mam pytanie do pana ministra, może dwa pytania. Na jedno poproszę o odpowiedź na piśmie. Pierwsze: Czy pan minister zdaje sobie sprawę z faktu, że odpowiedzialność zbiorowa jest niezgodna nie tylko z zapisami konwencji międzynarodowych, ale przede wszystkim – myślę, że dla was to jest ważne – jest niezgodna ze społeczną nauką Kościoła katolickiego? Nie wolno tego robić w ten sposób.

Szanowni Państwo! A pytanie drugie, konkretne: Ile osób z tych ponad 50 tys., które zostały objęte tą paskudną ustawą, tak naprawdę popełniło jakiegokolwiek przestępstwo, o którym tutaj była mowa? (*Dzwonek*) Ile wśród tych 50 tys. osób było przestępców – 1 promil, 0,5 promila, 0,01 promila?

Panie ministrze, oczekuję na odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Inicjatywy! Szanowni Państwo! Uczestniczę w tych spotkaniach, spotykamy się tam w różnym gronie. Muszę powiedzieć, że spotkania z osobami, które ta ustawa uderzyła, które PiS uderzył tą ustawą, są bardzo poruszające. Postawiłbym nawet taką tezę, że kto nie wziął udziału w choć jednym takim spotkaniu, nie wysłuchał historii choć jednej osoby: prawej, sprawiedliwej osoby, która została dotknięta, została uderzona przez PiS tą ustawą, ten nie wie kompletnie nic o tej ustawie, nie wie kompletnie nic o efektach tej ustawy.

W związku z tym chciałem zapytać przedstawiciela: Ilu posłów PiS-u wzięło udział w takich spotkaniach? Ilu posłów PiS-u zadało sobie trud, żeby sprawdzić, jak ta ich haniebna działalność legislacyjna uderza w ludzi? (*Dzwonek*) Panie przedstawicielu, czy był tam minister Zieliński?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Czy był tam minister Zieliński? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie, które zadam, to będą słowa wypowiedziane przez jednego z funkcjonariuszy, który ponosi skutki decyzji posłów Prawa i Sprawiedliwości i który wierzy, że ten obywatelski projekt da szansę na przywrócenie mu godności oraz dobrego imienia.

Kilka słów o nim: ukończył Wyższą Szkołę Oficerską w Legionowie w 1990 r., ma za sobą wiele lat służby w Policji w wydziale kryminalnym komendy wojewódzkiej. Jego zakres obowiązków: ściganie sprawców najcięższych przestępstw, zabójstw, rozbojów, zbrodniczych podpałów. Później otrzymał awans, pełnił funkcję naczelnika wydziału wywiadu kryminalnego w stopniu podpułkownika. Ani jednego dnia nie przepracował w aparacie bezpieczeństwa PRL, nigdy nie figurował jako etatowy pracownik SB.

Pytania, które zadał, a które teraz przytoczę, by wybrzmiały z tego miejsca, to: Dlaczego tacy funkcjonariusze jak ja zostali zaliczeni do zbrodniarzy przeciwko narodowi polskiemu? *(Dzwonek)* Dlaczego została wobec nas zastosowana odpowiedzialność zbiorowa i dlaczego zostały użyte narzędzia represji i politycznej zemsty? Panie ministrze, dlaczego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

**Poseł Adam Szłapka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle Kaleta, pana wypowiedź dzisiaj z mównicy sejmowej była obrzydliwa. Gdyby chociaż raz w życiu stał pan koło opozycjonisty, toby miał pan moralne prawo tak mówić, a tak, to pan nie ma takiego prawa. *(Oklaski)*

Jacy ludzie kierują się w życiu publicznym zemstą, kompleksami i odpowiedzialnością zbiorową? Ja wam powiem, jacy ludzie. Tchórze kierują się w ży-

ciu publicznym takimi motywami. Wam nie chodzi o sprawiedliwość.

*(Poseł Tomasz Jaskóła: A Norymberga?)*

Po co trzymacie w IPN-ie dziesiątki prokuratorów, którym płacicie? Po to, żeby szukali zbrodniarzy, i po to, żeby rozliczali ludzi, którzy popełnili przestępstwa.

*(Poseł Piotr Kaleta: To się nazywa sprawiedliwość.)*

Ilu przestępców rozliczyliście, ilu znaleźliście takich przestępców? Nie, wam nie chodzi o sprawiedliwość, wam chodzi o zemstę, bo jesteście tchórzami. Jarosław Kaczyński mógł spać 13 grudnia 1981 r., ale nie był tchórzem tak jak wy.

Panie ministrze Zieliński, ja panu gwarantuję – bo my nie jesteśmy tacy jak wy – że jak przyjdzie czas rozliczeń, to za łamanie prawa, za mataczenie w sprawie Igora Stachowiaka pójdzie pan przed Trybunał Stanu, do prokuratury, ale wyborcy PiS-u nie będą za to rozliczani, bo my *(Dzwonek)* nie jesteśmy za odpowiedzialnością zbiorową. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pan poseł Tomasz Cimoszewicz, Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Cimoszewicz:**

Szanowna Marszałkini! Wysoka Izbo! Pytanie do pana wnioskodawcy: Czym jest sprawiedliwość społeczna? Czy dzielenie społeczeństwa na gorszych i lepszych, czy odbieranie jednym, by dać drugim – w imię chorego pojmowania historii, zero-jedynkowej oceny działań poprzedniego ustroju – daje prawo komukolwiek, aby odbierać obywatelom Rzeczypospolitej prawa nabyte?

Czy nadal żyjemy w demokratycznym państwie, w którym to sądy rozpatrują kwestie zarzutów, które stawiają obecnie rządzący osobom wykonującym służbę na rzecz swojego państwa? Czy to już koniec demokracji i zaczątek autorytarnego wymazywania żyć ludzkich i odbierania ludziom prawa do godności, spokojnej starości?

Wśród podpisów pod państwa projektem widnieje moje imię i nazwisko. Jestem z tego dumny i zawsze będę walczył o prawa obywatelskie, których obecna autorytarna władza pozbawia kolejne dziesiątki tysięcy obywateli.

Szanowni Państwo! Nadal są tu, w tej sali, osoby wrażliwe *(Dzwonek)* na bezprawie i niesprawiedliwość stosowaną przez Prawo i Sprawiedliwość, bo tak się nazywają. Przejmijmy władzę i przywrócimy sprawiedliwość. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

**Poseł Paweł Kobyliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Poproszę o odpowiedź na piśmie na to pytanie, chciałbym pana prosić o odpowiedź. Jaką emeryturę w wyniku tej ustawy będzie pobierał człowiek, który zwerbował „Masę”, i jednocześnie jaką emeryturę pobiera zabójca ks. Popiełuszki? Proszę o odpowiedź na piśmie, żeby pan to w jednym zdaniu zestawił. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na początku chciałam pozdrowić wszystkich państwa na galerii biorących pośrednio udział w tej debacie, w szczególności z Dolnego Śląska i Jeleniej Góry. *(Oklaski)*

Ustawa dotyczy wszystkich, którzy chociażby jeden dzień pełnili służbę przed 31 lipca 1990 r. Nie ma znaczenia, przez ile lat pełnili służbę po 1990 r. dla wolnej i suwerennej Polski. Nie ma znaczenia też to, że w ogóle nie zajmowali się sprawami związanymi ze służbami bezpieczeństwa: informatycy, lekarze, sportowcy, wykładowcy itd., można wymieniać. Nic nie ma znaczenia, tylko bezwzględna chęć zemsty, niestety.

Panie Ministrze! Czy po pół roku obowiązywania ustawy rząd zamierza skorygować swoje stanowisko i wycofać się z tej głęboko niesprawiedliwej odpowiedzialności zbiorowej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj z tej mównicy słyszeliśmy o wielu historiach osób pokrzywdzonych przez tę barbarzyńską ustawę i wiemy, że ustawa dała ministrowi możliwość udzielenia aktu łaski, łaskawego zwolnienia właśnie takim osobom, które dziś m.in. siedzą na galerii, ale pan minister dotychczas ani razu z tej możliwości nie skorzystał.

Czy prawdą jest, panie ministrze, że do MSWiA wpłynęło 8 tys. wniosków, które czekają na rozpatrzenie? Kiedy łaskawie pan minister zamierza do tych wniosków sięgnąć i osobom, które wystąpiły z takimi wnioskami, odpowiedzieć? Czy prawdą jest, że do Sądu Okręgowego w Warszawie oraz zakładu emerytalno-rentowego wpłynęło łącznie 26 tys. pozwów osób, które czują się pokrzywdzone w związku ze skutkami tej ustawy, i że zakład emerytalno-rentowy te wnioski w dużej mierze *(Dzwonek)* przetrzymuje? Jeżeli tak, proszę o dokładną odpowiedź na pytanie, gdzie te odwołania się znajdują i ile jest takich odwołań. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

**Poseł Ewa Kołodziej:**

Nie ma kraju w cywilizowanym świecie, który by zbiorowo ukarał w imię dopełnienia rzekomej sprawiedliwości dziejowej swoich funkcjonariuszy i który by tak brutalnie podzielił tę grupę zawodową. Ustawa z 16 grudnia 2016 r. łamie bezwzględnie konstytucję, w tym konstytucyjne zasady: równości, proporcjonalności oraz ochrony praw nabytych, także prawo do zabezpieczenia społecznego, jak również ochronę godności człowieka, których poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Ustawa ta nie ma nic wspólnego z równością i sprawiedliwością, tym bardziej społeczną lub dziejową. Przeciwnie, jest ona skrajnie krzywdząca, gdyż wprowadza zasadę odpowiedzialności zbiorowej, zaburza ciągłość państwa wynikającą wprost z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz łamie zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa. Bezwzględnie łamie zasadę niedziałania prawa wstecz. Co więcej, następcy prawni zmarłych funkcjonariuszy muszą ponosić odpowiedzialność za swoich zmarłych krewnych *(Dzwonek)*, ponieważ ustawa ta dotknęła również wdowy i sieroty.

Ze względu na powyższe oraz ze względu na 250 tys. podpisów złożonych pod dzisiaj procedowanym obywatelskim projektem ustawy mam pytanie: Czy zamierzacie państwo skierować niezwłocznie ten projekt do dalszych prac? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Ta ustawa oczywiście jest jakimś aktem okropnej zemsty, ale ja właściwie się nie dziwię, że ten akt zemsty jest dokonywany. Otóż Prawo i Sprawiedliwość ufundowało swoją filozofię polityczną na resentymencie. Jarosław Kaczyński chce pognać polskie społeczeństwo i dlatego dokonuje na nim tak haniebną zemsty, także na państwie. Polska historia to jest rzecz niezwykle skomplikowana, trudna. Trzeba się z nią zmierzyć. Polacy byli i bohaterami, i mordercami. Morderców trzeba karać, bohaterów nagradzać. I w związku z tym dzisiaj nie może być takiej sytuacji, że ci ludzie, którzy poświęcili swoje życie, dzisiaj będą karani.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz. Dla Prawa i Sprawiedliwości historia zaczęła się 25 października 2015 r. I muszę państwu powiedzieć, że wy po prostu jesteście absolutnie niedouczeni. Macie instynkt orwellowski. Z tym trzeba zerwać (*Dzwonek*), proszę państwa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. 100 lat temu Rzeczpospolita stanęła przed nieprawdopodobnie trudnym zadaniem: z trzech systemów prawnych, wojskowych, militarnych, policyjnych złożyć jeden – polski. Sprostала temu zadaniu. Państwo powołujecie się na tradycję II Rzeczypospolitej. Czy pamiętacie rozporządzenie ministra skarbu z 1923 r., które wlicza służbę wojskowych i policjantów u zaborców do stażu potrzebnego do uzyskania polskiej emerytury?

To rozporządzenie dawało poczucie, że Polska jest wspólna, że jest naszą wspólną ojczyzną. Czy takie poczucie mogą mieć dzisiaj funkcjonariusze, którzy przeszli weryfikację, ich rodziny, wdowy po nich, ich dzieci, często niepełnosprawne? Czy takie poczucie

mogą mieć funkcjonariusze operacji „Samum”? Czy takie poczucie mogą mieć BOR-owcy? (*Dzwonek*) Czy takie poczucie może mieć Grażyna Biskupska? Nie. I nie uczynicie ze mnie państwo obrończynią ubeków, ponieważ mówię do was jako wnuczka przedwojennego policjanta, który także służył i siedział w stalinowskim więzieniu na zamku w Lublinie. On mnie nauczył szacunku dla państwa, dla jego struktur, a przede wszystkim dla jego obywateli. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Dlatego wynika to z poczucia patriotyzmu – mój podpis także figuruje wśród 250 tys. zebranych przez państwa podpisów.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Poseł Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Po piąte, nie zabijaj. Panie ministrze, ile osób musiało umrzeć w związku z ustawą, którą wprowadziliście?

Po siódme, nie kradnij. Panie ministrze, jak pan się czuje z tym, że odbieracie pieniądze uczciwym ludziom, często bohaterom, a sami przyznajecie sobie bardzo wysokie premie, nie wiadomo za co? (*Oklaski*) Gdzie są te przykazania, panie ministrze, gdzie jest ta moralność, uczciwość, gdzie jest Bóg, kiedy kłęczycie, kiedy ludzie umierają, kiedy nie mają za co żyć?

Panie ministrze, kiedy będą akty łaski? Panie ministrze, co pan powie nam z tej mównicy, usłyszawszy te historie, ludzkie historie, o bohaterach, o ludziach uczciwych, o wdowach, które nie mają za co żyć? Czy pana to poruszyło, czy pan je zrozumiał? Czy pan zrozumiał swój błąd, panie ministrze? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Augustynowska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Joanna Augustynowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzona, obowiązująca od 1 października 2017 r. ustawa to tak naprawdę koszmar ludzi, 56 tys. osób, które dostały decyzję o obniżeniu świadczeń emerytalno-rentowych. 24 861 osób, czyli blisko połowa, odwołało się od tej decyzji. To znaczy, że osoby te uznały, że decyzja administracyjna jest dla nich krzywdząca lub nieskuteczna.

I teraz pytanie do pana, panie ministrze, bo ja się zastanawiam, co dzieje się w takim razie w Zakładzie Emerytalno-Rentowym MSWiA w zakresie tych odwołań, skoro na większość z tych odwołań osoby je składające do dziś nie mają żadnej odpowiedzi. To po pierwsze. Dodatkowo 33 skargi to same skargi na bezczynność urzędu. Czy to oznacza, że ten urząd nie działa? To znaczy, że pan nad tym nie panuje, czy wszystkich po prostu skierował pan do wycinania konfetti? Bo to jest jakaś paranoja. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska.

**Poseł Grzegorz Furgo:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Witam wszystkich na galerii. Państwo, uchwalając tę ustawę, działaliście bardzo automatycznie. Wrzuciliście wszystkich do jednego worka, i tych, którzy przeszli w 1990 r. weryfikację pozytywnie, i tych, którzy jej nie przeszli. Zrobiliście tą ustawą bardzo wiele złego.

Panie ministrze, w jej wyniku zmarło 37 osób. Jak obecnie, w dzisiejszych czasach służby, które dzisiaj pracują, mają mieć do was zaufanie, skoro wy nie jesteście w stanie absolutnie dotrzymać danego słowa? Przecież musicie brać pod uwagę, że kiedyś może się zmienić władza i komuś przyjdzie do głowy, żeby sięgnąć do waszych portfeli i was rozliczyć. Tworzyacie bardzo niebezpieczne precedensy. *(Dzwonek)*

I jeszcze ostatnie słowo. Panie ministrze, bardzo nieelegancko się pan dzisiaj zachował...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę...

**Poseł Grzegorz Furgo:**

...nie honorując minutą ciszy 37 osób, naprawdę. Do widzenia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

*(Poseł Piotr Kaleta: Panie pośle, ale wy też nie wstaliście.)*

**Poseł Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj w polskim Sejmie posłowie Platformy Obywatelskiej występują w obronie tych, którzy nie mieli nigdy nic wspólnego z potwornościami SB. Takich ludzi skrzywdzonych przez PiS-owską ustawę dezubekizacyjną są tysiące. Jednym z wielu przykładów są szeregowi funkcjonariusze wydziałów łączności. Podstawowe kryterium przyjęcia ich do pracy to wykształcenie: radiotechnika, elektronika. W 1984 r., kiedy komendy wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej zostały przekształcone w wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych, oni nie dostali podwyżek, nie dostali innych zadań, nie składali innego ślubowania, robili to samo. Co więcej, w 1990 r., kiedy zlikwidowano SB i milicję, oni przeszli bez weryfikacji do Policji, bo nigdy nie byli funkcjonariuszami SB. Oni robili to samo, naprawiali krótkofalówki i centrale telefoniczne. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, co takiego zrobili funkcjonariusze wydziałów łączności, że włączył ich pan do ustawy dezubekizacyjnej? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Michał Stasiński, Platforma Obywatelska.

**Poseł Michał Stasiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw jedna uwaga do posła Andruszkiewicza, jedna uwaga natury historycznej. Panie pośle, jacy generałowie i oficerowie obronili niepodległość przed bolszewikami w 1920 r.? Oficerowie i generałowie armii rosyjskiej, austro-węgierskiej i niemieckiej. To dla pana małe przypomnienie.

Po drugie, jeżeli chodzi o posła Brynkusa – ja ni komu nie zaglądam w życiorys, ale zerknąłem do Wikipedii i przeczytałem – to w 1986 r. odbył 2-letnią służbę wojskową. Chciałbym zapytać, w jakim wojsku. W Ludowym Wojsku Polskim, komunistycznym? Jaką się wtedy pan wykazał odwagą? A można było odmówić wtedy służby wojskowej. Ruch „Wolność i Pokój” – proszę zapytać ministra Czaputowicza, on był wtedy aktywnym działaczem tego ruchu.

I na koniec, panie pośle Kaleta, jest pan klinicznym przykładem PiS-owskiej obłudy i arogancji.

**Posel Michał Stasiński**

*(Oklaski)* I nie ma w słowniku ludzi kulturalnych słów, które mogłyby dostatecznie obelżywie określić pańskie zachowanie. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Kaleta: Wystarczy, że powiesz, że mówiłem przed tobą. To już będzie największa obelga.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska. I bardzo proszę, bez wycieczek osobistych, panowie.

*(Posel Piotr Kaleta: Ale, pani marszałek, ja pani coś obiecałem.)*

Dlatego dziękuję, pani pośle.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni państwo na galerii! Państwo, które stosuje odpowiedzialność zbiorową, nie jest państwem demokratycznym. Państwo PiS zdeptało konstytucję. Państwo PiS zdeptało konstytucję wielokrotnie – ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, KRS-ie, Sądzie Najwyższym. Państwo PiS zastępuje sądy. Państwo PiS zastępuje... Państwo PiS jest dyktaturą.

Do przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej: pani pośle Rozenek, był pan w tej Izbie. Czy pan nam powie, że jest to wyciągnięta ręka w celu naprawienia i pokazania, jak w sposób sprawiedliwy, poprzez sądy, należałoby oddzielić tych, którzy mieli tę kartę, ale tak nie powinno być, bo byli zweryfikowani... W tym przypadku *(Dzwonek)* podpisuję się pod tym projektem. A państwo jesteście tchórzami. Wywalacie projekt, pod którym podpisało się 250 tys. osób.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Tchórze, po prostu tchórze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

I proszę o dyscyplinę, naprawdę.

**Posel Józef Lassota:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy słyszę z ust posłów PiS-u, a również Kukiza, który jest przystawką PiS-u, że my bronimy ubeków, którzy mordowali, to jest to zwykle chamstwo. *(Oklaski)* To jest po prostu chamska bezczelność, którą w czystej postaci reprezentuje poseł Kaleta...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)*

...którego pewnie główną, a może jedyną zaletą jest krzyk i machanie rękami. To jest jego dorobek.

Otóż, pani pośle Kaleta, jeśli pan mówi, że sekretarki, pracownicy biur paszportowych, sportowcy czy służby techniczne to jest to samo co mordercy...

*(Posel Piotr Kaleta: Nie powiedziałem tego.)*

*(Posel Ewa Kołodziej: Ale ta ustawa ich dotyczy.)*

...to pytam, kto podtrzymywał tę władzę, którą wy tak krytykujecie i którą wszyscy krytykujemy.

*(Posel Piotr Kaleta: Ale ja tego nie powiedziałem.)*

Otóż podtrzymywali ją tacy, jak ci z pana środowiska: poseł Piotrowicz, poseł Jasiński, poseł Jach, poseł Czabański czy sędzia Kryże. *(Oklaski)* To co? Kto utrzymywał tę władzę? Kto jest bardziej winny temu, co się działo: *(Dzwonek)* sekretarki, pracownicy służb technicznych czy wasi czołowi przedstawiciele? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

**Posel Monika Wielichowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj w dyskusji przewinęło się sporo spraw związanych z wdowami, z sierotami, z emerytami, ale jeszcze nie rozmawialiśmy o inwalidach. Ustawa z 16 grudnia 2016 r. nazywana przez polityków PiS ustawą dezubekizacyjną przewiduje obniżanie byłym funkcjonariuszom rent inwalidzkich o 10% za każdy rok służby w PRL-u, niezależnie od tego, kiedy doszło do zdarzenia, które spowodowało niezdolność do pracy. To nieznanne w systemie ubezpieczeń społecznych rozwiązanie prowadzi do absolutnego absurdu. Funkcjonariusz, który przez wiele lat służył w wolnej Polsce i w związku z tym zapadł na chorobę zawodową lub uległ wypadkowi np. w 2015 r., może mieć obniżoną rentę inwalidzką nawet o kilkadziesiąt procent tylko dlatego, że 30 lat wcześniej np. został wysłany na tygodniowy kurs do szkoły, którą dopiero w 2016 r. IPN uznał za instytucję Służby Bezpieczeństwa.

Panie ministrze, ile rent inwalidzkich obniżono w związku z ustawą z 16 grudnia 2016 r.? *(Dzwonek)* Nie spodziewam się odpowiedzi, bo wszyscy wiemy, że lepiej pan się czuje, kiedy sypią na pana konfetti, noszą nad panem parasol czy blokują pół miasta na pana przyjazd.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Zatem proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.  
(*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Elżbieta Radziszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, że nie ma dla was znaczenia, że 250 tys. osób podpisało się pod tym projektem obywatelskim, to, że nie ma znaczenia, że nie patrzycie, czy ktoś jest winien, czy nie, tylko wszystkich traktujecie jako winnych, najlepiej zbrodniarzy, to już pomijam. Ale niech pan spojrzysz dzisiaj w oczy, chociaż dzisiaj, tym ludziom, którzy siedzą na galerii, i tym, którzy do pana napisali odwołania, i tym, którzy nie przetrzymali tego napięcia psychicznego, które im pan zgotował. Niech pan spojrzysz w oczy pacjentom lekarzy, moim pacjentom, w oczy tej pielęgniarki, tej sekretarki, tego pracownika służb technicznych. Są to ludzie z roczników 1930, 1931, 1935, 1940. To są starsi ludzie, seniorzy. Często na was głosowali, okazali wam swoje zaufanie. Proszę, niech pan spojrzysz w oczy tym ludziom (*Dzwonek*), którzy dzisiaj – starzy, schorowani – zostali zepchnięci na samo dno.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Elżbieta Radziszewska:**

Proszę, panie ministrze, o chwilę refleksji. Niech się w panu obudzi chociaż trochę sumienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Czesław Mroczek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! My, nasze rodziny, wszyscy w Polsce żyjemy bezpiecznie i żyjemy w bezpiecznym państwie dzięki służbie wielu funkcjonariuszy, żołnierzy – służbie czasami bardzo trudnej i w warunkach zagrażających życiu. W stosunku do tych ludzi, części tych ludzi, ta władza, Prawo i Sprawiedliwość, wytoczyła... Wystąpiła przeciwko tym ludziom, zagrażając im, próbując odebrać im godność i wypracowane emerytury.

Uderzanie w ludzi, którzy służyli państwu, wolnej Polsce, to jest metoda państwa PiS. W wolnej Polsce – w Polsce – powrócimy do normalności, przywrócimy godność i poczucie dobrze wykonanej służby tym wszystkim, którzy dla wolnej Polski pracowali. Nie uda wam się tych ludzi (*Dzwonek*) wrzucić do worka jakiejś ubecji. Oni nie mają nic wspólnego z ubecją.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Czesław Mroczek:**

Przywrócimy godność i przywrócimy poprzednie regulacje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy goście na galerii! Panie Ministrze! To źle wygląda, gdy pazerna władza odbiera środki do życia tym, którzy służyli polskiemu państwu, i przeznacza je na własne nagrody. Ale jeszcze większy wasz grzech polega na tym, że łamaliście konstytucję, odbierając tym ludziom godność, stosując takie barbarzyńskie zasady prawne jak odpowiedzialność zbiorowa, działanie prawa wstecz.

Projekt obywatelski zasługuje na uwzględnienie, bo przywraca tym ludziom godność i elementarną sprawiedliwość. Dlatego poprzemy ten projekt. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Kinga Gajewska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Kinga Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Często w całej dyskusji zapominamy o 7 marca 1950 r., kiedy wprowadzono faktyczny nakaz pracy. Wiele historii mogłoby się potoczyć zupełnie inaczej, gdyby nie ten nakaz.

Chciałabym przedstawić historię jednej polonistki. Jest ona wdową po lekarzu chirurgu, milicjancie i odebrano jej godne życie, wprowadzając tę ustawę. Jej mąż pracę w resorcie spraw wewnętrznych podjął nie na ochotnika, tylko przymusowo, dostając właśnie taki typowy nakaz z lat 50., nakaz zatrudnienia. Nie miał możliwości wyboru między cywilną a innego typu służbą zdrowia. Praktycznie od razu, kiedy skończył studia, został wcielony do służby wojskowej, po której od razu przeniesiono go do szpitala MSW. *(Dzwonek)* Był oddany swojemu zawodowi. Jako chirurg operował w szpitalu poszkodowanych w wypadkach, katastrofach...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Kinga Gajewska:**

...a państwo odbieracie teraz godność kobiecie, jego żonie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS chce dekomunizować. Szanowni państwo, to niech PiS zacznie od siebie. Wasz kolega poseł Jasiński, przepraszam bardzo, tow. Jasiński, za ostatni rok pracy w Orleniu, szanowni państwo, otrzymał 4 mln zł, a swoimi dzia-

laniami chcecie odbierać pieniądze wdowom. To jest wasze prawdziwe oblicze. Kolejny bojownik walczący o demokrację z ramienia PiS-u – pan mecenas, pan prokurator stanu wojennego Piotrowicz.

*(Poseł Piotr Kaleta: Świącicki.)*

Kolejny wasz bojownik o demokrację – ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, TW Wolfgang.

Wy mówicie o dekomunizacji, a tak naprawdę komunistów macie we własnych szeregach.

*(Poseł Piotr Kaleta: No wy też.)*

Potrąficie atakować tych bezbronnych, a własnych komunistów nie potraficie rozliczyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

**Poseł Leszek Ruszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Reprezentuję ziemię radomską, a Radom może bardziej od innych miejscowości wie, czym jest rachunek krzywd. W Radomiu byłem na spotkaniu byłych oficerów, byłych pracowników różnych służb. Wiecie, co się wyczuwało na sali? Zdradę, poczucie, że ktoś ich zdradził. Poświęcali swoje życie dla państwa. Przecież sądy działały, można było tych, którzy nadużywali prawa, karać. To jest następna grupa oszukana przez PiS, następna grupa wyborców, obok nauczycieli, prawników, samorządowców. To jest następna grupa oszukanych. Róbcie tak dalej. Otwierajcie ludziom oczy, bo musicie pokazać, kogo reprezentujecie.

Polska nigdy nie miała problemów z sąsiadami, tylko *(Dzwonek)* miała je wewnątrz kraju. Jeżeli nie będziemy umieli nabrać szacunku do siebie wzajemnie, nie zbudujemy potęgi na świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Dziękuję, pani marszałek, za ten głos. Nie miałem zamiaru go zabierać, ale nie sposób nie reagować, gdy obserwuje się przebieg debaty.

**Posel Krzysztof Paszyk**

Panie i panowie posłowie z PiS-u, z Kukiz'15, czy wy jesteście w ogóle świadomi, czy do was dociera, że wy tą ustawą ani niczego, ani nikogo nie zdezubekizowaliście, że tak naprawdę ci, którzy byli największymi oprawcami, największymi draniami, dzisiaj siedzą i się cieszą? Czy wy nie słyszeliście tego określenia, które funkcjonuje już od dobrego roku, jeżeli chodzi o tę ustawę, że to jest zemsta tych niezwyfikowanych nad tymi zweryfikowanymi? *(Oklaski)* Ile jeszcze trzeba zdarzeń, żebyście pojęli to, coście zrobili?

Na koniec pytanie do pana ministra Zielińskiego. Prosiłbym o odpowiedź również na piśmie. Ilu niezwyfikowanych funkcjonariuszy SB i UB dotknęła ta ustawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jarosława Zielińskiego o odpowiedź na pytania.

Przypominam, że już obowiązuje nowy regulamin Sejmu i czas pana ministra na udzielanie odpowiedzi jest ograniczony.

*(Poseł Kinga Gajewska: Skrzydła anioła.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podczas tej dyskusji padło wiele nieprawdziwych słów na temat ustawy, która ma być zniesiona tym projektem, który dzisiaj jest przedmiotem obrad. Nie jestem w stanie w krótkim czasie wszystkiego wytłumaczyć i wszystkiego zweryfikować, ale podam chociaż kilka informacji.

Po pierwsze, ustawa z 16 grudnia 2016 r., nazywana w skrócie ustawą dezubekizacyjną, nie dotyczy ani funkcjonariuszy służb mundurowych, jak tu na sali padało, ani policjantów, ani milicjantów, ani lekarzy, ani sportowców...

*(Głos z sali: Jak nie dotyczy?)*

*(Poseł Jolanta Szczypińska: Słuchać!)*

...ani studentów, ani innych osób, które były tutaj wymieniane. Ona dotyczy, to jest zdefiniowane w art. 13b tej ustawy, funkcjonariuszy instytucji, którzy służyli totalitarnemu państwu. Powtarzam: art. 13b w tej ustawie przynosi katalog tych instytucji. Ten katalog został przygotowany przez IPN. To po pierwsze.

Po drugie, państwo tak bardzo lamentujecie nad krzywdą, która się rzekomo dokonała, mówiąc, że to jest odpowiedzialność zbiorowa, że prawo zadziało wstecz. To jest nieprawda. Każda decyzja w sprawie

każdego funkcjonariusza, a dotyczy to, powtarzam, funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa i instytucji zakwalifikowanych właśnie do obszaru organów, w których służba jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa, chodzi o art. 13b, jest podejmowana przez zakład emerytalno-rentowy na podstawie informacji o przebiegu służby, którą IPN przygotowuje indywidualnie. Nie ma czegoś takiego jak zbiorowa decyzja. Każdy otrzymuje decyzję indywidualną. Od tej decyzji służy odwołanie do sądu, tak jak w przypadku systemu powszechnego, czyli ZUS-u. Tutaj jest tak samo. To jest resortowy ZUS, można powiedzieć, zakład emerytalno-rentowy. Można odwołać się do sądu. Z takiego prawa skorzystało dotąd 25 900 osób. Ustawa objęła, co od razu też chcę przywołać – to jest stan na marzec 2018 r., a więc aktualny – 35 371 osób, z tego 25 900 skorzystało dotąd z prawa odwołania do sądu. Jeżeli chodzi o art. 8a, który umożliwia ministrowi spraw wewnętrznych podjęcie decyzji w przypadkach określonych w ustawie, zaraz do tego wróć, przywołam te dwie przesłanki, który może wyłączać stosowanie tej ustawy, to takich wniosków wpłynęło do dzisiaj 4202. Nie 8000, a 4202, taka jest właśnie ta liczba. One są oczywiście sukcesywnie rozpatrywane, są w trakcie rozpatrywania, procedura się toczy.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to chcę powiedzieć, że za 6 miesięcy zmniejszenie wydatków budżetowych, bo przecież z budżetu opłacane są te świadczenia emerytalno-rentowe, wyniosło 340 381 800 zł.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nagrody.)*

W ocenie skutków regulacji zakładano, że w skali roku te wydatki będą zmniejszone o 542 800 tys. zł. Jak widać, pewnie przekroczą kwotę zakładaną w ocenie skutków regulacji.

Jeżeli chodzi o wysokości świadczeń, proszę państwa, przypomnę je także, bo tutaj padały różne kwoty. Zresztą pan Andrzej Rozenek, reprezentując inicjatywę obywatelską, podawał kwoty netto. Podawajmy, tak jak zawsze, kwoty brutto w każdym przypadku. Kiedy chodzi o inne wydatki, to państwo podajecie brutto, a tutaj – netto. To umówmy się, że będziemy podawali wszystkie kwoty brutto, bo to jest pewna reguła, pewna zasada. Otóż ustawa zakłada, że świadczenie emerytalne byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa nie może być wyższe niż średnia emerytura ogłaszana przez prezesa ZUS-u, czyli niż średnia emerytura w ZUS-ie, w systemie powszechnym. Ona dzisiaj wynosi 2130,68 zł. Jeżeli komuś po przeliczeniu wychodzi niższe świadczenie, to oczywiście może otrzymać niższe, ale nie wyższe. Jeśli z kolei wyjdzie wyższe, to nie może otrzymać wyższego niż średnia w ZUS-ie. Jeżeli komuś wyjdzie niższe niż najniższe świadczenie emerytalne, ono wynosi aktualnie 1029,80 zł, to ta osoba otrzyma to najniższe świadczenie. Tak że proszę przy formułowaniu tych opinii o krzywdzie wziąć pod uwagę te fakty.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Zobaczysz, ty dostaniesz najniższą emeryturę.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

Chcę powiedzieć, że ponad pół miliona Polaków, dokładnie 508 800 osób, otrzymuje dzisiaj najniższą emeryturę w systemie ZUS. Ponad pół miliona osób. Co państwo im powiecie, skoro tutaj jest taka krzywda? Co państwo im powiecie?

*(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Nic nie rozumiesz.)*

Jeżeli chodzi o byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, to tych, których dotyczy ta najniższa emerytura, jest 5577 osób, a w cywilu, tj. wśród ludzi, którzy otrzymują świadczenia z ZUS-u, często są to ofiary tamtego systemu, jest ponad pół miliona osób. Warto o tym pamiętać.

Może jeszcze jedna liczba państwa zainteresuje. Różne były oczywiście wysokości świadczeń, które pobierali byli funkcjonariusze SB, ale największa obniżka, jaka została zarejestrowana przez zakład emerytalno-rentowy, wyniosła 17 560,53 zł. O tyle obniżono najwyższe świadczenie emerytalne. To oznacza, że dzisiaj trzeba do tego dodać te 2130, bo do tej kwoty zostało to świadczenie obniżone. Proszę państwa, po waloryzacji jest to jeszcze większa kwota, bo to jest obniżka o 18 083,83 gr. Zobaczcie, jakie bywały świadczenia emerytalne. Nie mówię, że wszyscy je otrzymywali w takiej wysokości, ale były i takie. Warto o tym też, szanowni państwo, pamiętać.

*(Poseł Jakub Rutnicki: A jaką premię pan minister dostał?)*

*(Głos z sali: 72 tys. dla Błaszczaka.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Coś strasznie wszyscy przytyliście.)*

W tej dyskusji miało miejsce pomieszenie materii i coś jeszcze znacznie gorszego. Oczywiście ja te liczby, które tutaj mógłbym przywołać, przekażę w odpowiedziach na pytania, które padły, na piśmie, jeżeli było takie żądanie. Ale, proszę państwa, tutaj chyba najczęstszymi słowami, jakie padały, były dwa słowa, mianowicie hańba i podłość. Wiele osób posługiwało się tymi słowami.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Oddaj pieniądze, oddaj premię.)*

Tak, rzeczywiście, proszę państwa, niewątpliwie hańbą jest to, że przez ponad ćwierć wieku utrzymywano przywileje dla byłych esbeków. *(Oklaski)* To jest hańba państwa niepodległego.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: A 2009 r.?)*

Proszę państwa, hańbą również było to...

*(Poseł Ewa Kopacz: Wstydu nie macie.)*

...ze strony lewej części sali, że próbowała, broniąc tych przywilejów po 25 latach, dokonać puczu, okupując mównicę, organizując protesty, uniemożliwiając obrady Sejmu.

*(Głos z sali: Bzdura!)*

16 grudnia 2016 r....

*(Poseł Ewa Kopacz: Co ty opowiadasz, człowieku?)*

...broniąc tych przywilejów, chcieliście obalić demokratyczną władzę, czyli zanegowaliście demokrację.

*(Głos z sali: Przestań, człowieku.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Sami się obalicie.)*

Tutaj, na tej sali, staliście, okupując mównicę, dążąc do tego, by ta ustawa, wyraz spóźnionej, ale bardzo potrzebnej...

*(Poseł Mirosław Suchoń: To źle o panu świadczy.)*

*(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Halo, tu Ziemia.)*

...sprawiedliwości dziejowej, nie została uchwalona. Ale, proszę państwa podłością i hańbą jest to, co dzisiaj mówicie państwo...

*(Poseł Ewa Kopacz: To, co robicie.)*

...w szczególności jeżeli chodzi o dwa wątki, mianowicie, przypisując ustawie dezubekizacyjnej te przypadki śmierci. Skąd państwo macie taką wiedzę? Kto wam to powiedział? Kto wam to udowodnił? Skąd w ogóle takie sformułowania? Proszę państwa...

*(Poseł Sławomir Nitras: Nie udało się wam tego ukryć.)*

...ja mam szacunek dla każdej śmierci, nie wstąpiłem nie dlatego, że kogokolwiek chciałbym jakoś spotponować, nie, to był protest przeciwko manipulacji, jaką uprawiacie. Nie macie prawa. To jest hańba i podłość.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Nie ukryjecie tego.)*

Nie macie prawa mówić, że – cytuję pana Rozenka – politycy ustawą w Polsce zabijają ludzi. Tak mówić to jest hańba i podłość. To jest hańba i podłość właśnie.

*(Głos z sali: Nie ukryje pan tego, panie ministrze.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Nie powiecie, że to nie było przyczyną śmierci.)*

Ale mało tego, Michał Kamiński, którego historię polityczną znam bardzo dobrze, dzisiaj oddawał w wielokrotnych eksklamacjach cześć bohaterom, czyli funkcjonariuszom SB, czyniąc z nich patriotów i bohaterów.

*(Głos z sali: Hańba!)*

To jest hańba i podłość. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

To jest hańba i podłość to, co poseł Kamiński dzisiaj zrobił. I aż strach pomyśleć, że kiedyś byliśmy po jednej stronie.

Proszę państwa, my jesteśmy tam, gdzie wtedy, tam, gdzie byliśmy w sierpniu roku 1980, tam, gdzie byliśmy w innych...

*(Poseł Ewa Kopacz: On też z obrzydzeniem o tym mówi.)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Oddaj premię.)*

...okresach, kiedy walczyliśmy o niepodległość i suwerenność Polski, a wy jesteście nie tylko tam, gdzie wtedy stało ZOMO, wy idziecie ramię w ramię z esbekami, bronicie ich...*(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Pani ministrze, przekracza pan granice. Pani marszałek, proszę zwrócić uwagę panu ministrowi.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

...razem z nimi protestujecie i chcecie dzisiaj tą ustawą... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niech pan uważa, panie ministrze, co pan mówi.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

I bardzo proszę pana ministra, żeby odnosił się do projektu ustawy, a nie oceniał opozycję.

(*Posel Ewa Kopacz*: To jest skandaliczne.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Chcecie dzisiaj tą ustawą przywrócić status quo ante, a w zasadzie, gorzej, status quo ante ante, ponieważ chcecie uchylić ustawę z 16 grudnia 2016 r., ale mało tego, chcecie też uchylić ustawę z 2009 r., tę ustawę Platformy Obywatelskiej, i powrócić do jeszcze większych przywilejów. Taki jest sens tej ustawy. Gratuluje.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: To jednak taka była?)

Gratuluje. Powiedźcie to – my to powiemy – Polakom, którzy otrzymują głodowe emerytury.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Powiedz to Jasińskiemu.)

Gratuluje. To są wasi bohaterowie. To są patrioci.

(*Poruszenie na sali*)

(*Posel Jerzy Meysztołowicz*: Przyjdą po pożyczkę do pana ministra.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Pani marszałek, proszę interweniować. Nie dają mówić panu ministrowi.)

Mało brakuje żebyście zrobili z nich świętych i przed nimi klękali.

Mało brakuje. Ja się zastanawiam nad tym, jaką trzeba było przejść przemianę dziwną, niepojętą dla mnie, żeby takie osoby jak poseł Niesiołowski mówiły dzisiaj to, co mówią, żeby stawały na takich pozycjach, żeby broniły przywilejów byłych funkcjonariuszy SB ludzie represjonowani w tamtym czasie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Będzie pan miał życiorys jak Niesiołowski, to będzie się pan mógł wypowiedzieć.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Co się musiało zdarzyć? Co się musiało stać?

(*Głos z sali*: No przecież ubliża nam.)

Inaczej można zapytać, przepraszam za kolokwializm, jeśli to nie jest brak elementarnego myślenia, to co trzeba mieć w swojej biografii, jakie lęki, żeby bronić dzisiaj tych funkcjonariuszy, którzy byli poli-

cją polityczną (*Oklaski*), którzy służyli totalitarnemu państwu, którzy pomagali utrzymać...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tu jest Piotrowicz, który służył.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Skończ, człowieku.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, ja bardzo proszę, żeby pan wrócił do omawiania ustawy, a nie obrażał opozycji siedzącej na sali. Bardzo proszę, mamy dyskutować (*Oklaski*) o projekcie ustawy, którą złożył komitet obywatelski. I o to do pana ministra apeluję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Ja nawet nie wiem, co pani marszałek mówi, bo nie słyszę tego, taki jest hałas na sali.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ty nigdy nikogo nie słuchasz, tylko mówisz.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

To są ludzie, którzy jako policja polityczna represjonowali polskich patriotów. To są ludzie, którzy pomagali utrzymać zależność od Związku Sowieckiego (*Oklaski*), i wy ich bronić.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Proszę państwa, proszę bajek nie opowiadać – albo opowiadajcie, ludzie was słuchają – proszę historii nie pisać inaczej, niż ona wyglądała. Nikt z nich bez świadomości nie robił tego, co robił. Proszę nam takich bajek nie opowiadać. Ja miałem z nimi do czynienia. Kto moją biografię chce poznać, niech pozna, zachęcam. I nie mam wątpliwości, nie mam żadnych złudzeń co do tego.

(*Posel Jerzy Meysztołowicz*: Ależ który, proszę pokazać palcem.)

I, proszę państwa, ta ustawa, którą dzisiaj chcecie znieść, to nie jest ustawa karna. Nie.

(*Posel Mirosław Suchoń*: To jest haniebna ustawa.)

Karne procesy to by były w sądach, a nie o tym mówimy, prawda? Jest to elementarna sprawiedliwość dziejowa, spóźniona o 25 lat. Dzisiaj jest zaosz-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

czędzona w budżecie kwota, którą wymieniałem, 340 mln zł.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Wydalicie na premie pewnie.)*

Policzcie państwo, ile wydaliśmy na byłych esbeków przez 25 lat.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

Jaka to jest kwota? *(Oklaski)* I niepodległe państwo fundowało te uprzywilejowane wysokie emerytury.

I na koniec. Czy średnie świadczenie z ZUS-u, te 2130 zł, za które żyje ponad pół miliona Polaków...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To oddajcie 500 zł.)*

...to jest to represja? To jest to rzeczywiście represja? *(Oklaski)* Zastanówcie się nad tym. To, co mówicie na tej sali dzisiaj, i ten projekt ustawy to jest rzeczywiście hańba i podłość. A kto tę ustawę przygotował? Resortowe dzieci i ich zwolennicy *(Dzwonek)*, ich przyjaciele. Gratuluję. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Brawo.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, to był projekt społeczny, podpisałi go obywatele, więc także proszę w taki sposób głosu nie zabierać.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców.

Bardzo proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Andrzeja Rozenka.

Bardzo proszę.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Pani marszałek...)*

Pani poseł, bardzo...

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Pani marszałek, przecież normalnie zostaliśmy obrażeni. Przepraszam, ale...)*

*(Poseł Ewa Kopacz: To jest wniosek formalny.)*

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: ...ja nie mogę sobie pozwolić na to, żeby pan minister Zieliński opowiadał, po której stronie stał...)*

*(Poseł Grzegorz Furgo: Wniosek formalny.)*

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: ...i obrażał mnie, bo ja wiem, po której stronie stałam.)*

Bardzo proszę o spokój.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Jak panu nie wstyd?)*

Pani poseł, bardzo...

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Jak panu nie wstyd, pan mi powie. Jak pan może?) (Oklaski)*

Pani poseł, proszę o spokój. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Bartosz Arłukowicz: Brawo, Henia, na mównicę.)*

Pani poseł, my doskonale wiemy, gdzie stała pani poseł, i doskonale wiemy, że Stefan Niesiołowski jest zawsze wierny swojej prawowolności i konstytucji, i o to jesteśmy spokojni.

Bardzo proszę pana sprawozdawcę.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Wstyd po prostu, wstyd i hańba.)*

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Andrzej Rozenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Miałem zamiar rzetelnie odpowiedzieć na wszystkie pytania od wszystkich posłów, którzy wzięli udział w dyskusji na temat tego projektu, ale wystąpienie pana ministra Zielińskiego i krótki czas, jakim dysponuję, zobowiązują mnie do tego, żebym nieco zmienił formę tych odpowiedzi. Skupię się głównie na tym, co powiedział pan minister Zieliński.

Zanim do tego dojdę, nie mogę pozostawić bez odpowiedzi wypowiedzi pana Piotra Kalety z PiS, który raczył powiedzieć na tej sali, że ustawa, którą dzisiaj prezentuję, to jest żart i że to, o czym mówimy, go śmieszy. Jeżeli kogoś śmieszy śmierć 37 osób, to znaczy, że jest psychicznie chory albo ma jakieś kłopoty z osobowością. *(Oklaski)* Ja nie widzę nic śmiesznego w tym, że 37 osób nie żyje, i oczekuję, że pan Piotr Kaleta, poseł Rzeczypospolitej, przeprósi rodziny nieżyjących.

Muszę się też odnieść do pana Józefa Brynkusa, pana posła z Kukiz'15, który swoim wystąpieniem udowodnił, że nie zna ustawy, nie przeczytał nawet jej tytułu. Tytuł ustawy brzmi: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy ABW, UOP, AW, SKW, SWW itd., proszę się zapoznać z tym tytułem. Nie ma tam nic o UB ani SB.

I jeszcze jeden poseł... Przepraszam bardzo, muszę do tego dotrzeć... Poseł Jaskóła pokrzykiwał tutaj z ław poselskich o Norymberdze. Pan, panie pośle Jaskóła, niedokładnie zna historię. W Norymberdze każdy z przestępców hitlerowskich miał osobny proces. Warto wrócić do szkoły podstawowej, czas najwyższy. *(Oklaski)*

*(Poseł Grzegorz Furgo: Brawo.)*

A teraz przechodzę do pana ministra Jarosława Zielińskiego. Rzeczywiście podawałem tutaj kwoty netto, bo, panie ministrze, przeciętny człowiek dostaje pieniądze netto do ręki, a nie brutto, szczególnie emeryt. *(Oklaski)* I to dla nich są wymierne pieniądze: 854 zł do 1716. Taki luksus zapewniliście ludziom, którzy wiernie służyli ojczyźnie. *(Wesołość na sali)*

Natomiast powiedział pan, że w 6 miesięcy osiągnęliście wynik na tej ustawie 340 mln zł i że prze-

### Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek

kroczyliście plan. W dawnych, minionych czasach też przekraczano plany. Gratuluję. Okradliście ludzi na 340 mln w 6 miesięcy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Piękny wynik.

Ale najważniejsze, o co pan zapytał, liczyłem, że pan o to zapyta, to pytanie o 37 zgonów, skąd my to wiemy i kto to jest. Proszę bardzo, zostałem wywołany do odpowiedzi.

Kpt. Krzysztof R., lat 56, ze Straży Granicznej, 19 czerwca o godz. 18 pokwitował odbiór decyzji, którą ja nazywam decyzją śmierci, o godz. 18.27 lekarz stwierdził zgon. Oficer ów służbę rozpoczął 15 września 1979 r. Służył w Pomorskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza.

Podinsp. Tadeusz Górny, lat 64, wuefista, wykładowca Zakładu Taktyki i Technik Interwencji z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Całe życie był wykładowcą. Wyszkolił setki aktualnie pełniących służbę funkcjonariuszy. Po otrzymaniu decyzji, decyzji śmierci, 6 lipca zmarł na zawał. Lekarze wdowie powiedzieli: nie wiemy...

*(Poseł Ewa Kopacz: Hańba.)*

...co mamy wpisać w akt zgonu.

Kazimierz M., lat 79, z Komendy Wojewódzkiej MO Rzeszów, rozległy zawał po otrzymaniu decyzji, zaraz po tym jak wyszedł od adwokata, praktycznie śmierć na miejscu.

Kpt. Zygmunt Henryk F., lat 71, zawał 7 grudnia 2017 r.

Mł. chor. Krystyna Czyż, 73 lata, z Warszawy, rencistka, inwalidka I grupy, rozległy zawał po otrzymaniu decyzji.

Płk Marian J., lat 74, dyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW w Warszawie, 18 sierpnia odebrał decyzję, 21 sierpnia zmarł wskutek zawału.

Słucha pan, panie ministrze, prawda? Z uwagą, mam nadzieję.

*(Poseł Ryszard Terlecki: Ale czas mija, czas.)*

Podkom. Zbigniew Cz., lat 60, ze Szczecina, zmarł na zawał 26 września po otrzymaniu decyzji z ZER.

Gen. brygady Jerzy B. z Wrocławia, były komendant wojewódzki Policji, zmarł 29 sierpnia na zawał po otrzymaniu decyzji.

Kpt. Ryszard Franciszek W., lat 68, z Bydgoszczy, zawał 24 listopada 2017 r. Służył w wydziale paszportów, a potem w Urzędzie Ochrony Państwa.

Kpt. Zygmunt Henryk Frąckiewicz, zawał 7 grudnia 2017 r.

Podinsp. Stanisław Furmanek z Radomia. Zawał po otrzymaniu decyzji. Zmarł 15 maja 2017 r. Dwa udary mózgu na tle nerwicowym.

Kpr. Antoni Wójtowicz. Zmarł 27 lipca 2017 r. po rozległym udarze mózgu. Pozostawił żonę, niepełnosprawne dziecko.

Kpt. Andrzej K., lat 69, z Jeleniej Góry. Zawał, udar mózgu na tle nerwicowym.

Pozostałe. St. sierż. Maria S. Emerytowana telefonistka z Komendy Powiatowej Policji w Płocku po otrzymaniu decyzji przeszła załamanie nerwowe. Zmarła 1 sierpnia 2017 r.

Leszek M., lat 68, zgon bezpośrednio po otrzymaniu decyzji. Funkcjonariusz Policji z Szydłowca.

Stefan F., lat 72, zmarł 22 lipca. Dyrektor i wiceprezes Klubu Sportowego Gwardia we Wrocławiu. Pan minister, zdaje się, mówił, że to nie dotyczy sportowców. Otóż dotyczy sportowców. Wiele mamy przypadków sportowców, którym obniżyliście, a raczej ukradliście emerytury.

*(Poseł Elżbieta Kruk: To raczej oni ukradli, a nie...)*

Ppłk. Władysław F., zastępca szefa ds. SB w Kołobrzegu, zmarł po otrzymaniu decyzji. Przyczyna: niewydolność krążenia.

Mjr Adam J. z Warszawy, 74 lata, zmarł 21 września 2017 r. po otrzymaniu decyzji.

Płk Kazimierz H. ze Szczecina zmarł 25 września. Przepracował w Milicji, a potem Policji 45 lat.

Katarzyna Kalinowska z Białegostoku, wdowa po funkcjonariuszu. Zmarła 13 października na serce po otrzymaniu decyzji z ZER.

St. sierż. sztab. Sławomir P., lat 62, zmarł 7 października 2010 r. po otrzymaniu decyzji. Żołnierz WOP i funkcjonariusz Straży Granicznej z Raciborza.

Marianna K., lat 86, z Wąbrzeźna. Wdowa po funkcjonariuszu Milicji. Po otrzymaniu obniżonej drastycznie renty nastąpiło załamanie nerwowe, odmawiała przyjmowania pokarmów, zmarła w wyniku osłabienia organizmu.

St. chor. sztab. Hieronim Szamszur, lat 66, zmarł 6 listopada 2017 r. na rękach żony. Żołnierz WOP i kontroler ruchu w granicznej placówce Straży Granicznej w Kołobrzegu. Odstawił leki, zaniechał leczenia, śmierć w wyniku wycieńczenia organizmu.

Helena Ciołkowska, lat 85. Wdowa po funkcjonariuszu Milicji z Warszawy. Zmarła 7 listopada 2017 r. po otrzymaniu obniżonej renty. Pękł jej tętniak aorty szyjnej.

St. chor. sztab. Krzysztof Kozłowski, lat 65, zmarł 20 listopada 2017 r. Przyczyna: niewydolność oddechowa. 32 lata w służbie, kierowca, mechanik, dotknięty zresztą dwukrotnie ustawą. Pracował w MSW, WOP i ABW.

St. sztab. Policji Halina M.T., lat 67, zmarła 18 grudnia 2017 r. Nagłe zatrzymanie krążenia po otrzymaniu decyzji.

Asp. sztab. Jerzy B., lat 65, zmarł 14 stycznia 2018 r. Odszedł w kwietniu 1995 r. na emeryturę ze stanowiska kierownika zaopatrzenia wydziału łączności KWP Kraków.

Joanna Łomnicka, lat 90, z Rzeszowa. Zatrzymanie krążenia. Zgon 26 stycznia 2018 r. Wdowa po pułkowniku MO. Rodzina ukrywała przed nią obniżenie renty. W dniu, kiedy się dowiedziała, nastąpił zgon.

Ppłk. Jan B. zmarł 30 grudnia 2017 r. Wydział Łączności Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek**

Helena Zajac, lat 90. Wdowa po funkcjonariuszu MO z Lublina. Szpitalny akt zgonu wskazuje na osłabienie funkcji życiowych w związku z przeżytym stresem po otrzymaniu decyzji z ZER.

Panie ministrze, nie wstał pan, kiedy prosiłem o uczczenie ciszą tych ludzi, tych 37 wymienionych osób. Jest mi bardzo przykro z tego powodu. Uważam, że nawet jeżeli toczymy bardzo poważne spory polityczne, to śmierć jest ponad to. Jeżeli ktoś umiera, to trzeba to uszanować.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Odkąd ty taki wrażliwy?)

Jeżeli w wyniku ustawy ginie chociaż jedna osoba, to jest to powód do tego, żeby się nad tą ustawą pochylić...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ścieżki zdrowia.)

...i zastanowić, czy nie trzeba jej zmienić. Jeżeli w wyniku tej ustawy przez pół roku zginęło 37 osób, a podkreślam, to jest liczba z całą pewnością zaniżona, bo my o wszystkim nie wiemy, na pewno jest tych zgonów więcej, to jest pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzając tę ustawę, chciało eksterminować tych ludzi, czy taki był cel ustawodawcy? Bo jeżeli nie był taki cel ustawodawcy, to apeluję, żebyście czym prędzej tę ustawę poprawili, bo ludzie umierają.

(Poseł Dominik Tarczyński: Zaostrzymy.)

(Głos z sali: Czas leci.)

Kończąc, chcę podziękować wszystkim posłom opozycji. Naprawdę jestem pod ogromnym wrażeniem waszej wiedzy, kompetencji. Wysłuchałem waszych pytań i wysłuchałem tego, co tu mówiliście, naprawdę z wielkim szacunkiem. Widać, że po pierwsze, zapoznaliście się z tą ustawą, po drugie, rozmawialiście z ofiarami ustawy z 16 grudnia 2016 r., po trzecie, znacie temat i wiecie, jaka krzywda się dzieje. Jestem dumny z takiej opozycji i nie mogę powiedzieć, że jestem dumny z rządu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

A teraz ogłaszam 5 minut przerwy.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, ale wniosek formalny.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 17  
do godz. 16 min 26)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

— o komornikach sądowych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2367, 2342 i 2343.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw.

Jest to druk nr 2357.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia Henryka Sławika.

Jest to druk nr 2385.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioski:

— w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, zawarty w druku nr 2370,

— w sprawie zmiany w składzie sekretarzy Sejmu, zawarty w druku nr 2338.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

## Marszałek:

Proszę państwa, informuję, zgodnie z art. 184 ust. 3a, że wnioski formalne, jeżeli ktoś będzie chciał składać, proszę składać na piśmie.

(Poseł Cezary Tomczyk: Ja w ramach sprostowania.)

Przystępujemy do głosowania.

Zwracam uwagę panom posłom, że w tej chwili przeskadzacie mi w prowadzeniu obrad.

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest?)

(Poseł Cezary Tomczyk: Ja w ramach sprostowania.)

(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Wstyd.)

Zwracam uwagę posłowi Cezaremu Tomczykowi. Proszę opuścić mównicę, bo następnym razem powołam się na art. 185.

Przestępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 241, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2368.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2368, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 310, przeciw – 2, wstrzymało się 120.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2369.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2369, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapotrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.**

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystąpienie niezwłoczne do drugiego czytania, bez odsyłania projektu do komisji.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wnioski o odrzucenie projektu ustawy.

Posłowie zgłaszają pytania.

Poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

## Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj przedmiotem obrad był, rozpatrywany był przez Wysoką Izbę projekt obywatelski, za który bardzo chciałem podziękować, bo niełatwo jest zbierać podpisy, kiedy machina propagandowa rządu przedstawia kłamliwy, oszukańczy obraz tego, kogo dotyczy ta ustawa. Kiedy pan minister Zieliński przedstawiał swoje stanowisko, to warstwami rosła potworna brednia i trudno by było zapytać o wszystkie te kłamstwa, które pan minister tu wypowiedział. Ale jedna rzecz, panie ministrze, mnie interesuje: W jaki sposób można bronić uprawnień emerytalnych osób, które 27 lat służyły wolnej Polsce, pełniąc różnego rodzaju funkcje, jako funkcjonariusze w różnego rodzaju służbach? Panie ministrze, w jaki sposób ci ludzie, którzy pracowali, pobierali emeryturę? Niech pan przyjdzie i powie, bo chyba pan nawet nie wie, że to właśnie funkcjonariuszy (*Dzwonek*), którzy służyli wolnej Polsce, ta ustawa dotyczy. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję. Panie pośle, dziękuję bardzo.

## Poseł Mirosław Suchoń:

I druga rzecz, to pytanie do pana przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej, czy na spotkaniach pojawił się choć jeden poseł PiS-u, żeby posłuchać, jakich szkód...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.  
Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może być jakiś związek pomiędzy śmiercią osób przywołanych przez pana Rozenka a decyzjami, które dostali w ramach tej ustawy dezubekizacyjnej. Natomiast ja przytoczę kilka nazwisk, żeby się państwo po prostu nad tym zastanowili, ponieważ związek w przypadku tych śmierci z działalnością esbecką jest ewidentny. Maturzysta Grzegorz Przymek zabity 14 maja 1983 r., Antoni Browarczyk, 20 lat, zabity 17 grudnia 1981 r., proszę słuchać, Włodzimierz Lisowski urodzony w 1915 r...

*(Poseł Rafał Grupański: Pana nie było w opozycji.)*

Byłem wtedy na strajku w Suchej i w Nowej Hucie. Pan tam nie był.

...pobity na śmierć przez esbeków. Wanda Kołodziejczyk, również 60 lat, też zabita przez esbeków.

Proszę państwa, głosując właśnie nad tą ustawą, bierzcie też to pod uwagę. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, PSL.  
Przepraszam, że tak skróttem...

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Nasz klub w debacie reprezentował m.in. Stefan Niesiołowski, który – skazany na 7 lat w roku 1970 za działalność opozycyjną – przesiedział w PRL-owskim więzieniu 4 lata, i w jego imieniu również... Moje zasługi w walce z systemem są dużo mniejsze, aczkolwiek też są, też byłem przesłuchiwany, też byłem zamykany, też spędzałem w areszcie wiele, wiele godzin.

*(Poseł Piotr Kaleta: Do rzeczy.)*

Jedno pytanie do pana ministra kieruję, może do pana ministra Zielińskiego: Czy ta ustawa, która dzisiaj karze oficerów, którzy odsłużyli część swojej służby Polsce w latach po 1989 r., np. walcząc z gangami, pracując na rzecz polskiego wywiadu w Iraku, obejmuje, karze czy dotyka prawdziwych zbrodniarzy, takich jak Piotrowski, zabójca ks. Popiełuszki? Czy zomowcy, którzy ganiłi nas po ulicach, kiedy protestowaliśmy w latach 80., również podlegają tej ustawie i karaniu? Dwa razy nie. To jest błędna ustawa, bo nie trafia w tych, którzy powinni być ukarani *(Dzwonek)*, a karze tych, którzy służyli wolnej Polsce. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2294, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 185, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek przyjął. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Precz z komuną.)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2278.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2278, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 428, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2308-A.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Finansów Publicznych i Komisji Infrastruktury chciałem przedstawić sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji w sprawie projektu z druku nr 2308.

Proszę państwa, połączone komisje proponują odrzucenie trzech poprawek i przyjęcie całości ustawy. Chciałem zwrócić uwagę na to, że jest to nie tylko bardzo dobra ustawa, ale także bardzo ważna, dlatego że ta ustawa umożliwia współpracę np. Krajowej